



NR 20 (578)

Czytelnia
dla dorosłych

ROK XXIV 3.10.2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komaricza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

TYNK POLSKIE
AKRYLOWY DRZEW
STALOWE
WYBRANE KOLORY
KOLOR ORZECH
60 mm
25 KG
99 1199
Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94
REKLAMA NUMERU

ROŚNIE USTRZYCKI „DĄB WOLNOŚCI”



W sadzeniu „Dębu Wolności” w ustrzyckim rynku, mimo paskudnej pogody, uczestniczyło wielu mieszkańców

Fot. T. Szewczyk

FHU „ADAM”
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

plus



Tylko dla klientów
Cyfrowego Polsatu!

Internet Power LTE
bez limitu za 29,95 zł/mies.,
a rozmowy i sms-y
bez limitu nawet za 1 zł/mies.



Promocja dostępna dla Abonentów posiadających inną usługę Plusa lub Cyfrowego Polsatu za min. 49.90 zł przez okres min. 60 dni. Szczegóły w regulaminach na www.cyfrowypolsat.pl i www.plus.pl

Dąb, który upamiętnia zawarcie porozumień ustrzycko-rzeszowskich w 1981 r., „został posadzony 23 września w ustrzyckim rynku. Jest to jeden z 25 dębów, które z inicjatywy Kancelarii Prezydenta RP i Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe posadzono w różnych miejscach kraju dla upamiętnienia 25. rocznicy odzyskania przez nasz kraj suwerenności i 90-lecia Lasów Państwowych.

Mimo padającego deszczu i przenikliwego zima, w uroczystym posadzeniu ponad trzymetrowego dębu wzięło udział wielu mieszkańców miasta i gminy Ustrzyki Dolne. Szczególnie budująca była obecność wielu młodych i bardzo młodych ludzi, dla których strajk ustrzycki to już historia. Ale nie brakowało też starszych, którzy w jakiś sposób w tamtych wydarzeniach sprzed ponad 33 lat uczestniczyli, byli ich naocznymi świadkami lub dobrze je pamiętają. Jednym z nich był uczestnik ustrzyckiego strajku i sygnatariusz porozumień rzeszowsko-ustrzyckich Władysław Zabiński, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że to w Ustrzykach Dolnych przyjęte zostały zapisy gwarantujące trwałość indywidualnych gospodarstw rolnych i prywatnej własności ziemi. Dodał też, iż nie wszystkie postulaty strajkujących zostały do dzisiaj wcielone w życie, ale wolność udało się wywalczyć.

Obchodzone w tym roku 25-lecie wolności to okazja do podsumowań refleksji i debat. Ale przede wszystkim do wspólnego świętowania – napisał w odczytaniu przez zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta RP min. Dariusza Młotkiewicza – liście do

uczestników ustrzyckiej uroczystości Bronisław Komorowski. - Dzisiaj my, Polacy, cieszymy się przecież z tego, co osiągnęliśmy razem jako społeczeństwo. Dlatego warto zadbać o trwałe świadectwo naszej wdzięczności, naszej wspólnej radości i dumy z wolnego na powrót państwa. Takim niezwykłym pomnikiem będą zasadzone w tym roku dęby.

- Jesteśmy świadkami historycznego wydarzenia w życiu miasta i regionu. Wolnościowy wysiłek ustrzyczan został doceniony przez Prezydenta RP, który zainicjował akcję sadzenia dębów, upamiętniających wydarzenia tamtych lat, jak również ćwierćwiecze odzyskania prawdziwej niepodległości. Dodatkowego znaczenia rocznicy przydaje fakt, iż nasza uroczystość odbywa się przed budynkiem, w którym odbył się ów strajk – powiedział ustrzycki burmistrz Henryk Służa. - Jesteśmy wdzięczni Prezydentowi RP, iż zechciał inicjatywę sadzenia „Dębów Wolności” urzeczywistnić także w Ustrzykach Dolnych - najbardziej na południowy wschód położonym mieście Polski, będącym kolebką Wiejskiej Solidarności.

c.d. na s. 8

JABŁOŃSKA GÓRA

Porwanie, broń i narkotyki

Lescy policjanci z wydziału kryminalnego 10 września wracali do komendy ze służbowego wyjazdu do Wetliny. Jechali nieoznakowanym samochodem w ubraniach cywilnych. Nie był to spokojny powrót.

s. 4

STEFKOWA

Ważne, żeby żyła

Zakończyły się przebudowa i doposażenie świetlicy wiejskiej w Stefkowej. Zmodernizowana świetlica 6 września została poświęcona i oddana do użytku. Koszt jej przebudowy i doposażenia wyniósł grubo ponad 300 tysięcy złotych. - To ważny krok w rozwoju naszej wioski - stwierdza stefkowski sołtys Andrzej Skiba.

s. 6

USTRZYKI DOLNE

To było potrzebne

Dobiegła końca przebudowa „Parku pod Dębami” w Ustrzykach Dolnych. Wykonane w tym roku prace kosztowały ponad 2 miliony złotych. Pierwszą dużą imprezą w zmodernizowanym parku były dożynki gminne, które odbyły się 7 września.

s. 8

BIESZCZADY

Najmniejsze są najdroższe

W czasopiśmie samorządu terytorialnego „Wspólnota” (nr 15/2014) opublikowany został materiał „Najtańszy urząd”. Jego najważniejszą część stanowi ranking wydatków bieżących na administrację samorządową w 2013 r. w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Jak bieszczadzkie samorządy wypadły w tej klasyfikacji?

s. 9

KRAKÓW

„Pan na Rzepedzi” nie żyje

Żył długo, pięknie i - co najważniejsze - pożytecznie. Choć w Bieszczadach mieszkał w sumie tylko 12 lat, trwale zapisał się w historii tych gór. Kazimierz Kwieciński, twórca świetności zakładów drzewnych w Rzepedzi, zmarł 25 sierpnia w Krakowie. Spoczął na cmentarzu Rakowickim.

s. 10

„PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

DROGI JAK NOWE

W połowie maja gmina Ustrzyki Dolne mocno ucierpiała wskutek intensywnych opadów deszczu. W ich wyniku uszkodzone zostały budynki komunalne, sieci wodociągowe, parkingi i przede wszystkim drogi. W sumie zniszczonych zostało prawie 12 km dróg gminnych i 20 przepustów.

Spowodowane ulewami szkody zostały zgłoszone do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Po ich weryfikacji przez Wydział Środowiska i Rolnictwa PUW poniesione przez ustrzycką gminę straty oszacowano na 1 milion 880 tysięcy złotych, z czego 1 milion 651 tysięcy złotych to były straty w drogownictwie.

W związku z tymi szkodami gmina Ustrzyki Dolne otrzymała za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego promesę na 500 tysięcy złotych z funduszu na usuwanie skutków klęsk żywiołowych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Pieniądze te przeznaczone na pokrycie kosztów remontów ul. Lotników i ul. PCK w Ustrzykach Dolnych. Wg kosztorysu remont ul. Lotników miał zamknąć się w 344 tysiącach złotych, a ul. PCK – w 280 tysiącach.

Na ogłoszone na te zadania przetargi wpłynęły po trzy oferty. W obu przetargach najkorzystniejsze oferty złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka. Firma ta podjęła się wyremontować ul. PCK za 195 tysięcy złotych (dotacja MAiC – 156 tysięcy złotych, dopłata z budżetu gminy – 39 tysięcy złotych), a ul. Lotników – za 261 tysięcy złotych (dotacja MAiC – 209 tysięcy złotych, dopłata z budżetu gminy – 52 tysiące złotych).



Remont ul. Lotników także dobiega końca

Fot. T. Szewczyk

Na ul. PCK prace obejmowały wyrównanie wybojów w jezdni, położenie nowej nakładki z mieszanki mineralno-bitumicznej na odcinku jezdni długości 435 m, naprawę pobocza i regulację wjazdów kanalizacyjnych i krat ściekowych studzienek burzowych.

Remont ul. Lotników miał polegać na wzmocnieniu zrujnowanej jezdni asfaltowej przez wykonanie nowej nawierzchni z masy bitumicznej na odcinku długości 272 m, wymianę zniszczonych chodników z płyt betonowych na kostkę brukową wraz z wymianą obrzeży i krawężników oraz regulację w jezdni wjazdów i krat ściekowych oraz studzienek telefonicznych w chodnikach.

Na ul. PCK roboty zostały skończone. Na ul. Lotników w trakcie prac pojawiły się trudności związane z odwodnieniem. Trzeba było udrożnić kanalizację deszczową i zainstalować dodatkowe studzienki i kratki ściekowe. To należało zrobić, żeby wody opadowe nie zalewały drogi krajowej. Prace na tej drodze powinny być zakończone jeszcze we wrześniu – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja.

H. T.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny do Centrum Prasowego Foksal w Warszawie na konferencję rozpoczynającą kampanię społeczną „Rodzina ma głos!”;
- Koło Gospodyń Wiejskich w Równi oraz Rada Sołecka Równi do Równi na IV Święto Ziemniaka;
- Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze w partnerstwie z Fundacją Dziką Polską do Hotelu Accademia w Przemyśle na konferencję „Strażnicy Puszczy Karpackiej”;

- Rada Sołecka Nowosielec Kozickich i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Doliny Wiaru na otwarcie parku podworskiego w Nowosielcach Kozickich;
- Oddział TVP SA w Rzeszowie do do budynku TVP Rzeszów na prezentację propozycji programowych „Jesień 2014 w TVP Rzeszów”;
- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XLIV sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;
- Podkarpacka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa do Leska na VI Święto Budowlanych „Bieszczadzka Wiecha”;
- Zespół Pomocy Kościółowi na Wschodzie oraz Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski do

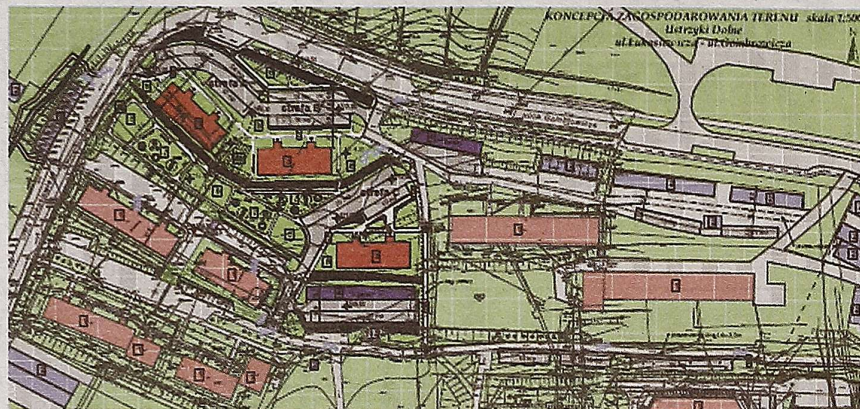
siedziby Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie na konferencję „Sytuacja Kościoła katolickiego i mniejszości polskiej na Ukrainie w rejonach konfliktu zbrojnego”;

- Starosta Sanocki do sali gobelinowej Muzeum Historycznego w Sanoku na spotkanie z ks. Adamem Bonieckim;
- Dyrekcja Generalna ds. Zdrowia i Konsumentów do ratusza miejskiego w Rzeszowie na inaugurację projektu Komisji Europejskiej „Moja zdrowa rodzina”;
- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XLVIII sesji Rady Miejskiej;
- Fundacja Bieszczadzka i Fundacja Rozwoju Ekoturystyki w Dolinie Użu (Użgorod, Ukraina) do Magurskiego Parku Narodowego i jego otuliny na przyrodnicze warsztaty terenowe.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Na dwóch „Prochatkach” się nie kończy

Kilka lat temu ustrzycki samorząd podjął decyzję o sprzedaży dwóch działek przy ul. Łukasiewicza pod budownictwo wielorodzinne. Na jednej z działek firma „Prohanbud” wybudowała blok wielorodzinny „Prochatka-1”. Cztery lata temu został on zasiedlony. Teraz dobiega końca budowa przez tę firmę drugiego bloku „Prochatka-2” na drugiej działce.



Taki jest pomysł

Proj. M. Sidor

- Nasza gmina jest właścicielką pozostałego terenu pomiędzy ul. Gombrowicza a ul. Łukasiewicza, który także trzeba sensownie wykorzystać – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Dlatego uznaliśmy za celowe opracowanie koncepcji zagospodarowania tego terenu, żeby wiedzieć, co tam chcemy osiągnąć. Ten teren chcemy także przeznaczyć przede wszystkim pod budownictwo wielorodzinne.

Koncepcję zagospodarowania tego terenu opracowała mgr inż. arch. Mariola Sidor z Sanoka. Z koncepcji tej wynika, że mogą tam stać jeszcze trzy bloki pięciokondygnacyjne, w których znajdowałoby się 90 mieszkań. W dokumencie wyznaczone zostały też tereny pod ciągi komunikacyjne (drogi i chodniki), ogólnodostępne miejsca postojowe między budynkami (w sumie 115 miejsc postojowych), place zabaw i zieleni urządzonej. W koncepcji przewidziano nawet miejsce do bezpiecznego zjeżdżania na sankach. Ponadto na tym obszarze udało się również „wykroić” miejsce na 15 garaży.

- Projektantka zaproponowała wstępny podział geodezyjny tego terenu – mówi szefowa Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego Alicja Ki-

sielewicz. - Już rozpoczęliśmy prace związane z wydzieleniem działek. Podobnie jak to było w przypadku obu działek z „Prochatkami”, tak i teraz po skompletowaniu dokumentacji formalnoprawnej zostanie ogłoszony przetarg nieograniczony

na sprzedaż działek z przeznaczeniem na budownictwo wielorodzinne.

W przetargu będzie mógł wystartować każdy, kto wybuduje blok w określonym w warunkach przetargu okresie.

t. s.

Wahadło w Olszanicy

Trwa remont mostu na drodze krajowej w Olszanicy. Powoduje to utrudnienia w ruchu drogowym, który w rejonie mostu jest regulowany sygnalizacją świetlną i odbywa się systemem wahadłowym.



Pojazdy pokonują most ruchem wahadłowym

Fot. T. Szewczyk

Most na Wańkowiec w Olszanicy to kolejny most na drodze krajowej K84 Sanok – granica państwa, który przechodził remont. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie.

Przetarg nieograniczony na zaprojektowanie i wykonanie tego remontu został ogłoszony 26 czerwca 2014 r. Wpłynęły nań cztery oferty. Wybrano ofertę z najniższą ceną, którą przedstawiła spółka „Intop” z Tarnobrzega.

W zakres remontu wchodzi m.in. naprawy filarów mostu i dźwigara płytowego z zabezpieczeniem antykorozyjnym, zastąpienie krawężników betonowych granitowymi, położenie nowego chodnika, wymiana desek gzymsowych na polimerowe, zdemontowanie starych i zainstalowanie nowych balustrad oraz położenie nowej nawierzchni bitumicznej na części jezdni mostu.

„Intop” podjął się wykonania tych wszystkich robót za niecałe 696 tysięcy złotych. Zgodnie z umową, zawartą pomiędzy inwestorem a wykonawcą, remont mostu na Wańkowiec powinien się zakończyć do 31 grudnia 2014 r.

Rozpoczęcie prac remontowych wiązało się z koniecznością zamknięcia od 19 września prawego pasa ruchu. Na dojazdach do mostu wprowadzono ograniczenie prędkości do 40 km/godz. W rejonie remontowanego mostu obowiązuje ruch wahadłowy, który jest sterowany sygnalizacją świetlną.

- Wprawdzie nie partycypujemy w tym przedsięwzięciu, ale cieszymy się, że ten most jest remontowany – mówi olszanicki wójt Krzysztof Zapala. - Na pewno przyczyni się to do poprawy bezpieczeństwa zarówno kierowców, jak i pieszych.

h. t.

W małym parku o wielkich problemach

Na początku września Bieszczadzki Park Narodowy zorganizował warsztaty edukacyjne w Pienińskim Parku Narodowym. Ich uczestnikami byli nauczyciele ze szkół położonych w otulinie BdPN oraz w okolicznych obszarach Natura 2000, od lat współpracujących z BdPN w ramach programów edukacyjnych, a także przewodnicy górcy, pracownicy centrów informacji turystycznej i władz samorządowych z terenów Natura 2000 oraz członkowie stowarzyszeń i instytucji działających w turystyce i ochronie przyrody.

Czterodniowe warsztaty terenowe zostały zorganizowane w jednym z najmniejszych pod względem powierzchni, ale bardzo licznie odwiedzanych parku narodowego. Najstarszy w kraju Pieniński Park Narodowy ma długoletnie doświadczenie w zakresie ochrony przyrody

zwiedzania można było zobaczyć podczas pierwszej z trzech sesji terenowej. Wycieczka na najbardziej uczęszczanym szlaku na Sokolicę i Trzy Korony, wąwóz Sobczyński do Sromowiec uzmysłowiła uczestnikom warsztatów ogromną presję na przyrodę, wywieraną przez turystów.

ciem. Pozostałe 40% to tereny prywatne, z których właścicielami park musi ułożyć sobie relacje.

Pieniński Park Narodowy od wielu lat współpracuje z sąsiednim parkiem na terenie Słowacji. Podczas kilkogodzinnej wycieczki na teren słowackiego PPN uczestnicy warsztatów poznali różne aspekty tej współpracy oraz mieli okazję porównać polskie i słowackie Pieniny pod kątem walorów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych.

Zajęcia terenowe, prowadzone przez pracownika PPN Macieja Szajowskiego, uzupełnione były wykładami i seminariami, przeprowadzonymi przez Teresę Ciesielkę – kierowniczkę działu edukacji i



Fot. Arch. BdPN

przy jednoczesnym racjonalnym udostępnianiu obszaru do zwiedzania. Obszar kilkunastokrotnie mniejszy niż Bieszczadzki Park Narodowy odwiedza rocznie prawie trzykrotnie więcej turystów niż BdPN. Pogodzenie interesów udostępniania parku z ochroną przyrody na jego terenie stanowiło motyw przewodni warsztatów.

System udostępnienia parku do

W kolejnym dniu zwiedzano obiekty dyrekcji PPN wraz z muzealną ekspozycją przyrodniczą, wykorzystującą nowoczesne formy multimedialne. Zajęcia terenowe w paśmie Małych Pienin były okazją do zapoznania się z problematyką gospodarowania na prywatnych terenach w obrębie parku. Pieniński Park Narodowy tylko na powierzchni niecałych 60% jest ich właści-

udostępniania PPN do zwiedzania. Wieczorne dyskusje poświęcono m.in. udostępnianiu parków narodowych do zwiedzania oraz edukacji ekologicznej prowadzonej w parkach narodowych.

Warsztaty zostały sfinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

/Ela/

Zdaniem leśnika

Pojedynki są widowiskowe

Jesień, uznawana przez wiele osób za najlepszą porę roku na wyjazd w Bieszczady, już do nas zawitała. Poranki są chłodniejsze, powietrze ostre, a nad górami rano i wieczorem przetaczają się dziwne odgłosy, jakby porykiwania czy głośnie stękania.

Właśnie trwa jeden z najpiękniejszych rytuałów godowych w przyrodzie, czyli rykowsko. Jelenie byki rycząc szukają partnerek oraz wyzywają do walki o nie konkurentów. Pojedynki te są bardzo widowiskowe, a przeciwnicy wykazują w nich dużą zapalczywość. Kto raz zobaczył takie widowisko, ten wie już, co będzie robił przyszłej jesieni.

Dodatkową atrakcją jest możliwość łatwiejszego spotkania się oko w oko z jeleniem właśnie o tej porze roku, bo podczas rykowskiego tracą one swoją naturalną płochliwość. Dlatego zachowując się cicho i ostrożnie, możemy podejść do jelenia bardzo blisko. To, czy idziemy w dobrym kierunku – oprócz słyszanego ryku – zdradzi nam... zapach. No cóż, powiedzieć trzeba, że nie są to – niestety – perfumy. Las podczas pełni rykowskiego, która zwykle przypada na przełom września i października, po prostu śmierdzi bykiem.



Rykowsko trwa

Fot. M. Świerczyński

Pamiętajmy, aby na takie wycieczki nie szycować się, jak na wizytę u cioci na imieninach i nie używać dezodorantów czy perfum. Ich zapach potrafi skutecznie wypłoszyć byka i z naszych obserwacji wyjdą nici. A przy odrobinie szczęścia mogą one przyprowadzić każdego o gęsią skórę.

Wstając słońce, mgła i ryk władcy bieszczadzkiego lasu to naprawdę wielkie przeżycie, dla którego warto wybrać się do lasu bardzo wcześnie rano. Uroki rykowskiego

można też podziwiać wieczorem, choć powrót do domu w ciemnościach do najprzjemniejszych nie należy. Ale czegoś się nie robi dla przygody. A jeśli nie uda nam się zobaczyć ani usłyszeć jeleni (co może się zdarzyć szczególnie przy zmianach pogody), to na pocieszenie możemy nazbierać grzybów. Tegoroczny wysyp rydzów i opieńek jest po prostu rekordowy. Darz bór!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

Po półmetku

Minął już półmetek wdrażania projektu „Ochrona ostoi karpackiej fauny puszczańskiej – korytarze migracyjne”. Jest on realizowany w partnerstwie kilku instytucji i organizacji, m.in. Bieszczadzkiego i Magurskiego Parku Narodowego, Stowarzyszenia „Pro Carpathia” z Rzeszowa, Zespołu Karpaccich Parków Krajobrazowych, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie wraz z 11 nadleśnictwami.



Amatorzy wilczej zdobyczy

Fot. kadr z materiału multimedialnego B. Pirgi

Celem projektu jest zachowanie spójności środowiska życia zwierząt na obszarze województwa podkarpackiego przez tworzenie nowych i utrzymanie istniejących korytarzy ekologicznych. Oprócz kontroli dróg publicznych pod kątem lokalizacji miejsc ich przekraczania przez zwierzęta istotnym elementem działań Bieszczadzkiego Parku Narodowego jest rozpoznanie stanu populacji zwierząt wskaźnikowych (drapieżnych i kopytnych). Uzyskiwane informacje na bieżąco publikowane są na stronie internetowej Parku (www.bdpn.pl) w zakładce „Nauka” – „Fauna” – „Monitoring fauny”. Zimowe tropienia na dłuższych dystansach pozwalają poznać zarówno sposób użytkowania przestrzeni przez drapieżniki, jak również interakcje pomiędzy gatunkami.

Przykładowo w kwietniu tego roku tropiono grupę wilków z jednej z watah, która po przekroczeniu drogi publicznej w okolicach Nasicznego upolowała dziką. Wilki, prawdopodobnie sponsozone, pozostawiły w całości swoją ofiarę. Na amatorów łatwego łupu nie trzeba było długo czekać. Szybko pojawiła się tam matka, prowadząca wyrosniętą już niedźwiadki – mówi Bartosz Pirga z Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Całość zdarzenia zarejestrowano na filmie monitoringowym (<https://vimeo.com/99010363>).

Rejestracja przy pomocy wielu fotopułapek na dużym obszarze przynosi ciekawe rezultaty. Czasami udaje się rozpoznawać osobniki. Unikatowy układ płam u rysi – pod warunkiem odpowiednio dobrej jakości nagrań i „ustawienia” zwierzęcia – daje możliwość potwierdzenia obecności tych samych zwierząt w oddalonych od siebie lokalizacjach. Tak było w przypadku arealu „stuposiańskiego” rysi, gdzie tego samego osobnika obserwowano bezpośrednio i zarejestrowano żerującego na świeżo upolowanym przez siebie młodym jeleniu. Ryś polował w rejonie Mucznego, jednak rejestrowany również był przy przekraczaniu drogi publicznej oraz podczas przejścia po kłodzie przy gawrze niedźwiadzia w rejonie Ustrzyk Górnych.

Zbliża się kolejna zima, oby bardziej śnieżna. Na bieżąco zbieramy dane; zaś śnieg znacznie to ułatwia, „pokazując” szlaki wędrowek drapieżników. Zwierzęta, żyjące na obszarach zmienionych przez człowieka, zmuszone są przekraczać bariery, które im tworzymy i rozbudowujemy. Dla zachowania unikatowego układu przyrodniczego musimy pozostawić zwierzętom możliwość przemieszczeń, zarówno w obrębie rozległych arealów, jak również pomiędzy nimi – dodaje Przemysław Wasiak z Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

B. Pirga, P. Wasiak
Bieszczadzki Park Narodowy

Projekt „Ochrona ostoi karpackiej fauny puszczańskiej – korytarze migracyjne” współfinansowany jest przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.zielonepodkarpace.pl

INWENTARYZACJA AZBESTU W GMINIE USTRZYKI DOLNE

Informujemy, iż w terminie od 26 września br. na terenie Gminy Ustrzyki Dolne przeprowadzona zostanie inwentaryzacja azbestu.

Inwentaryzację przeprowadzać będą upoważnieni pracownicy firmy Laboratorium Wiedzy, która oprócz przeprowadzenia inwentaryzacji wykona także Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Ustrzyki Dolne.

Zarządcy obiektów, w których występują ukryte formy azbestu (złożony, przykryty itp.), prosimy o zgłoszenie tego faktu w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych lub bezpośrednio do firmy Laboratorium Wiedzy pod nr tel.: 535 587 828 lub e-mail: info@laboratorium-wiedzy.pl.

Prosimy zatem mieszkańców Gminy Ustrzyki Dolne o umożliwienie pracownikom firmy Laboratorium Wiedzy wejścia na posesję i przeprowadzenie inwentaryzacji azbestu.

Tę samą rolę inspektorów terenowych można potwierdzić dzwoniąc do Urzędu Gminy pod nr tel. 13 460 89 08.



KRONIKA POLICYJNA

* W Paszowej 8 września kierująca volkswagenem golfem Joanna W., włączając się do ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo jadącemu audi A4 mieszkańcowi Niemiec, wskutek czego doszło do zderzenia samochodów.

* Policjanci 8 września otrzymali zgłoszenie, że w Wołkowyi po drodze biega pies, stwarzając zagrożenie w ruchu drogowym. Policjanci ustalili właściciela psa, zobowiązali go do właściwej opieki nad czworonogiem i uniemożliwienia mu wybiegania z posesji na drogę.

* W Łączkach 9 września kierujący renaultem clio z powodu chwilowej utraty świadomości stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni, wjechał do rowu i uderzył w przepust drogowy.

* Mieszkaniec Huzel 9 września zawiadomił leską KPP, że kiedy przebywał w Lesku, ktoś ukradł mu telefon komórkowy LG wartości 300 złotych.

* W Wetlinie 9 września policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu wysokomazowieckiego. Trzydziestoletniolatek i jego o 4 lata starszy kolega pobili mieszkańca Ciesnej. Poszkodowany doznał urazu głowy.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 10 września w Nowosiółkach zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Arkadiusza S. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,98 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska powiadomił miejscową KPP, że wieczorem 10 września na terenie krytej pływalni „Aquarius” w Lesku ktoś ukradł mu telefon komórkowy HTC wartości ok. 2500 złotych.

* Mieszkaniec Olszanicy 11 września zawiadomił leską KPP, że jakiś złodziej ukradł na jego szkodę laptop „Samsung” wartości 2000 złotych.

* Mieszkaniec Wańkowej 11 września zgłosił policji, że z terenu jego posesji nieznani sprawcy ukradli prowadnicę do piły łańcuchowej z łańcuchem, rurki miedziane i deski łącznej wartości ok. 400 złotych.

* Do dyżurnego KPP w Lesku 11 września ok. godz. 21.00 zadzwonił turysta, stwierdzając, że zgubił się w terenie i nie wie, jak dotrzeć do kwatery w Kalnicy. Policjanci ustalili miejsce pobytu zagubionego turysty, odnaleźli go i odwieźli do miejsca zakwaterowania. Okazało się, że mężczyzna był nietrzeźwy.

* W Arłamowie 12 września kierujący renaultem wskutek nadmiernej prędkości utracił panowanie nad pojazdem i na łuku drogi wypadł z jezdni i wje-

chał do rowu. Samochód został uszkodzony.

* Pracownica pensjonatu w Lesku 13 września powiadomiła miejscową KPP, że w nocy z 12 na 13 września ktoś zniszczył baner reklamowy wartości 1000 złotych.

* W Wojtkówce 13 września kierujący audi dwudziestolatka z ustrzyckiej gminy najechał na sarnę, która nagle wbiegła pod jadący samochód. Zwierzę w wyniku zderzenia z autem zginęło na miejscu.

* Mieszkaniec Mchawy 13 września zgłosił policji, że w nocy z 12 na 13 września ktoś uszkodził klamkę w drzwiach jego fiata punto, który był zaparkowany w pobliżu budynku parafialnego w Mchawie.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 13 września policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli infiniti. Podczas przeprowadzania kontroli wychylił od kierującego nim 36-letniego mieszkańca Leska woń alkoholu. Kierowcy pobrano krew do badania.

* Wieczorem 14 września mieszkańcy bloku przy ul. Smółki w Lesku powiadomili miejscową policję, że jakiś osobnik zakłóca porządek na klatce schodowej. Policjanci zatrzymali mieszkańca powiatu kościańskiego, który wybił szybę w gablocie ogłoszeniowej i zachowywał się agresywnie. Ponieważ był nietrzeźwy, osadzono go do wytrzeźwienia w Policyjnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* W Ustrzykach Dolnych 15 września kierujący peugeotem dwudziestoletniolatek mieszkaniec Ustrzyk Dolnych nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od pojazdu poruszającego, wskutek czego uderzył w bok jadącego przed nim opla.

* Pod wieczór 15 września przechodnie zawiadomili leską KPP, że na ul. 1000-Lecia w Lesku awanturuje się nietrzeźwy mężczyzna. Policjanci zatrzymali dziewiętnastoletniego mieszkańca Leska, który miał w organizmie 2,56 promila alkoholu. Nietrzeźwego młodzieńca przekazano pod opiekę matki.

* Mieszkanka Leska 16 września powiadomiła miejscową KPP, że ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Samsung Galaxy” wartości 700 złotych.

* Mieszkanka Kłodzka 17 września powiadomiła leską KPP, że mieszkaniec Bereźnicy Wyżnej nie chce oddać jej rzeczy osobistych, m.in. dokumentów i świadectw szkolnych. Ponieważ osoba przetrzymująca te rzeczy odmówiła ich wydania policjantom, „dokonano przymusowego

zabezpieczenia własności zgłaszającej”.

* Mieszkaniec Nowosiółek 18 września zawiadomił policję, że z jego działki ktoś wyciął 10 drzew (grab, dąb, czereśnia, jesiony i wiśnie) łącznej wartości 950 złotych.

* W Kwaszeninie 18 września kierujący jelczem mieszkaniec Sanoka doprowadził do nieypowej kolizji drogowej. Kiedy wysiadał z auta, nie zauważył, że w tym momencie jest omijany przez volkswagen transporter. W wyniku tego volkswagen uderzył w otwarte drzwi omijanego jelcza.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 19 września w Uhercach Mineralnych zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Grzegorza J. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,76 promila alkoholu. Ponadto okazało się, że na rowerzystę ciąży zakaz sądowy prowadzenia wszelkich pojazdów.

* Mieszkaniec powiatu kaliskiego 19 września powiadomił leską KPP o zagubieniu portfela z dokumentami (dowód osobisty, prawo jazdy) oraz pieniędzmi (ok. 400 złotych).

* W Łączkach 21 września ktoś z samochodu „Volvo” ukradł tablice rejestracyjne na szkodę mieszkańca Dynowa.

* Mieszkańcy Nowosiółek 21 września w kompleksie leśnym znaleźli dwa granaty moździerzowe i powiadomili o tym policję. Niewybuchy, pochodzące najprawdopodobniej z okresu II wojny światowej, zostały zabezpieczone do czasu przyjazdu patrolu minersko-saperskiego.

* Wieczorem 21 września kierujący audi A3 Arkadiusz D. na łuku drogi w Wańkowej utracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z volkswagenem golfem, prowadzonym przez mieszkańca Ropienuki.

* Mieszkanka Jankowiec 22 września zawiadomiła policję, że w Solinie kierujący samochodem osobowo-dostawczym „Opel Vivaro” mieszkaniec Sanoka nie zachował należytej ostrożności podczas cofania, wskutek czego doprowadził do zderzenia z jej volkswagenem lupo.

* Mieszkaniec Bukowca 22 września zgłosił policji, iż zagubił portfel z dokumentami i pieniędzmi (ok. 50 złotych).

* Leska KPP 22 września została powiadomiona przez mieszkańca Baligrodu, że ktoś włamał się do jego internetowej skrzynki pocztowej oraz na jego konto na portalu „Allegro” i dokonał oszustwa internetowego podczas sprzedaży telefonu.

* Mieszkanka Kielc 22 września powiadomiła leską policję, że w autobusie relacji Kraków-Wetlina ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Nokia Lumia” wartości 1000 złotych.

* W Brzegach Dolnych 24 września kierujący audi mieszkaniec ustrzyckiej gminy nie zauważył, że kierowca jadący za nim volkswagenem sharanem zaczął go wyprzedzać, w wyniku czego doszło do kolizji obu aut.

Współwłaściciel nic nie wiedział

W godzinach południowych 20 września przez przejście drogowe w Krościenku wjeżdżał z Ukrainy do Polski mieszkaniec Starej Soli. Jechał volkswagenem passatem combi z tablicami rejestracyjnymi powiatu bieszczadzkiego.



Fot. OC Krościenko

Auto zostało przez celników wytypowane do kontroli szczegółowej. W jej wyniku kontrolerzy ustalili, że zbiornik paliwa został przerobiony. W części „mokrej” znajdowało się paliwo, a w części „suchej” - papierosy bez polskich znaków akcyzy. W schowku zmieściło się 237 paczek papierosów „Prima” i „LM”.

- Podróżny mówił, że papierosy kupił w Samborze i umieścił w skrytce - informuje jeden z krościenkich celników. - Miał zamiar zawieźć je na bazar w Ustrzykach Dolnych i tam sprzedać.

Ustrzycki współwłaściciel samochodu nic nie wiedział o tej próbie przemytu. Ale on jest już współwłaścicielem tylu aut, że chyba trudno mu się w tym wszystkim połapać.

Przemycane papierosy zostały zarekwirowane. Volkswagen passat ze względu na przeróbkę do celów przemysłowych zatrzymano. Sprawa będzie mieć swój finał w sądzie.

h. t.

Syndrom pokadzielkowy

Porwanie, broń i narkotyki

Lescy policjanci z wydziału kryminalnego 10 września wracali do komendy ze służbowego wyjazdu do Wetliny. Jechali nieoznakowanym samochodem w ubraniach cywilnych. Nie był to spokojny powrót.

Pomiędzy Cisną a Jabłonkami na Jabłońskiej Górze zobaczyli czworo młodych ludzi: dwie kobiety i dwóch mężczyzn. Obaj mężczyźni i jedna z kobiet usiłowali wepchnąć drugą kobietę do auta. Ta, widząc przejeżdżający samochód, zaczęła się wyrwać.

Policjanci zatrzymali się i podjęli interwencję. Wtedy wypchana przez pozostałą trójkę do auta młoda kobieta stwierdziła, że... została porwana i że porywacze chcą ją wywieźć na Ukrainę. Powiedziała też, że „jadą na dwa auta”. Drugie auto, którym przemieszcza się jeszcze dwoje ludzi, już pojechało przodem. Mówiła policjantom, że w obu samochodach są przewożone narkotyki i broń.

Policjanci na podstawie tego, co widzieli i co usłyszeli, doszli do wniosku, że to nie przelewki. Zwrócili się o udzielenie wsparcia oraz jak najszybsze zlokalizowanie i zatrzymanie drugiego samochodu.

Podczas rozmowy z policjantami „porywacze” powiedzieli, że dzień wcześniej przyjechali z okolic Sandomierza w Bieszczady i zatrzymali się w Hoczwi. „Porwana” ma dziewiętnaście lat, a jeden z „porywaczy” to jej - starszy o 5 lat - chłopak. „Porywaczka” zaś jest jego dwudziestoletnią siostrą. Drugi „porywacz” to z kolei jej dwudziestoczworoletni adorator.

„Porywacze” przyznali się, że poprzedniego dnia wieczorem w Hoczwi palili „kadzielkę”, które kupili w sklepie z dopalaczami. Oni czują się normalnie, ale dziewiętnastolatka w czasie jazdy zaczęła się dziwnie zachowywać, mówić, że ją porwano, a jadący z nią są sprawcami jej porwania. Kiedy usiłowała wyskoczyć z pędzącego samochodu, zatrzymali się. Ponieważ nadal dziwnie się zachowywała, próbowali ją na siłę wsadzić z powrotem do samochodu. Wtedy nadjechali policjanci.

W aucie nie znaleziono żadnej broni ani narkotyków. Drugi samochód, którym jechało jeszcze dwoje dwudziestoczworoletków, został przez policjantów również zatrzymany. W nim także nie było broni ani żadnych środków odurzających.

Dziewiętnastolatka została przewieziona do szpitala. Poddano ją badaniu na obecność w organizmie narkotyków. Nie stwierdzono żadnego z objętych zakresem badań środków odurzających. Być może „kadzielko” zawierało jakieś „wynalazki”, które podczas takiego badania nie są wykrywane.

Na następny dzień „porwana” wróciła do normy i potwierdziła, iż wersja wydarzeń przedstawiona przez „porywaczy” jest prawdziwa.

h. t.

Prawie „Trzeźwy poranek”

W poniedziałek 15 września policjanci przeprowadzili na drogach powiatu bieszczadzkiego działania pod nazwą „Trzeźwy poranek”. W ciągu 4 godzin porannych funkcjonariusze z ustrzyckiej KPP zbadali trzeźwość 470 kierowców.



Fot. KPP U. D

- Takie akcje są na naszym terenie przeprowadzane dość często – mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Ich celem jest troska

o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu i eliminowanie z dróg tych kierujących pojazdami, którzy siadają za kierownicę po wypiciu alkoholu.

Na drogach powiatu bieszczadzkiego akcja „Trzeźwy poranek”, przeprowadzona 15 września, trwała od godz. 4.00 do godz. 8.00. Policjanci swoje stanowiska kontrolne rozmieścili w 9 punktach. Spośród 470 skontrolowanych kierowców jeden był nietrzeźwy. Tym jednakim był zatrzymany do kontroli w Ustrzykach Dolnych 28-letni obywatel Ukrainy, kierujący volkswagenem transportem. W wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 0,73 promila alkoholu.

- Amatorzy jazdy na „podwójnym gazie” muszą się liczyć z konsekwencjami karnymi – dodaje policjantka. - Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

a. z.

Szukali papierosów, znaleźli co innego

Sporym zaskoczeniem dla celników był wynik kontroli ukraińskiego busa. Funkcjonariusze szukali w nim nielegalnie przewożonych papierosów. Wyrobów tytoniowych w nim nie było.

Mieszkaniec Ukrainy 19 września wjechał bussem ze swojego kraju do Polski. Samochód został przez funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krośniku wytypowany do kontroli szczegółowej.

- Jak zwykle w takiej sytuacji

celnicy zaczęli przyglądać się dokładnie elementom nadwozia i wnętrza pojazdu, chcąc ustalić, gdzie przemycany towar może być ukryty. Niektóre rzeczy zostały pootwierane, inne trochę porozkrecane – relacjonuje jeden z krośnickich celników. - Szukaliśmy papierosów. Natomiast w desce rozdzielczej znaleźliśmy... pieniądze. W sumie były tam schowane 24 tysiące euro.

Podróżny tłumaczył się, że ze względu na niepewną sytuację

na Ukrainie postanowił wywieźć wszystkie swoje oszczędności do Polski. Pieniądże do Polski można wywieźć, ale przepisy nakazują, by kwoty powyżej 10 tysięcy euro zgłaszać funkcjonariuszom podczas odprawy celnej. - Za próbę wywiezienia znacznej sumy środków dewizowych bez zgłoszenia podróznego ukarano mandatem. Przewożone pieniądze zostały mu zwrócone.

h. t.

Kochasz? Powiedz stop wariatom

Ogólnopolska kampania pod tym hasłem ruszyła od 1 sierpnia. Jest skierowana przede wszystkim do rodzin kierowców, które mogą wpłynąć na ich zachowania podczas jazdy. Jej celem jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kampanię potrwa do końca roku.



Fot. KPP Lesko

spotykają się z dziećmi w przedszkolach i szkołach.

- Podczas tych spotkań rozmawiamy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym i o celach akcji. Dzieci dostają „niebieskie serca”, które ozdabiają swoimi portretami, aby następnie wręczyć je rodzicom-kierowcom – mówi Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Takie serduszek z własnoręcznie wykonanym portretem, zawieszone na lusterku wstecznym w samochodzie ma przypominać rodzicom, że w domu czeka na niego dziecko.

- Policjanci drogówki podczas kontroli drogowych będą rozdawać serduska, mające inspirować nas, byśmy hamowali zapędy wariatów drogowych – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Na tych serduszkach znajdują się napisy, takie jak: „Chcę Cię dziś całować. Kocham, jedź ostrożnie” czy „Sama kredytu nie spłacę. Kocham, jedź ostrożnie”. Niektóre z serc są puste i rodzina może sama wpisać wiadomość swojemu bliskiemu kierowcy.

a. z.

być tym impulsem, który sprawi, że opamiątkuje się on na drodze.

Do akcji włączyli się policjanci z Komend Powiatowych Policji w Lesku i Ustrzykach Dolnych. Policjanci od początku nowego roku szkolnego

Był nie tylko szybki

Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali kierowcę, który prawie dwukrotnie przekroczył dozwoloną szybkość. Jak się okazało, kierowca był nie tylko szybki.

Przed południem w sobotę 13 września patrol leskiej drogówki zatrzymał na drodze krajowej w Stefkowej renaulta megane, którym kierował mieszkaniec Orelca. Powodem zatrzymania było to, iż niemal dwukrotnie przekroczył on dozwoloną prędkość. W obszarze zabudowanym jechał z prędkością 89 km/godz.

Jak się okazało, nadmierna prędkość nie była jedynym naruszeniem przepisów. Oprócz tego wykroczenia zaliczył bowiem jeszcze przestępstwo. Podczas kontroli zbadano trzeźwość kierującego. Badanie wykazało, że miał w organizmie 1,38 promila alkoholu.

Nietrzeźwym kierowcą zaopiekowała się jego córka. W najbliższym czasie odpowie on za popełnione przestępstwo przed sądem.

h. t.

Podrobienie dla przedłużenia

Osoba, która otrzymała wizę Schengen, może przebywać na terytorium krajów Schengen maksymalnie do 90 dni w każdych 6 miesiącach, licząc od daty pierwszego wjazdu. Niektórzy kombinują, jak ten przepis ominąć.

Przez przejście graniczne w Krośniku 5 września wracał z Polski na Ukrainę mieszkaniec jednej z wiosek pod Starym Samborem. W trakcie kontroli dokumentów funkcjonariusze Straży Granicznej doszli do wniosku, że niektóre stemple w paszporcie nie są autentyczne.

Szczegółowa weryfikacja dokumentu przeprowadzona przez specjalistów potwierdziła te podejrzenia. W paszporcie było sześć stempli polskiej kontroli granicznej, które odbiegały od wzorów. Stemple te potwierdzały wjazdy i wyjazdy przez przejścia w Korczowie, Medyce i Krośniku.

Podróżnemu przedstawiono zarzuty z art. 270 par. 1 w związku z art. 91 kodeksu karnego, czyli wielokrotnego posłużenia się podrobionym dokumentem jako autentycznym. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności nawet do 5 lat.

Posiadacz przerobionego paszportu przyznał się do zarzucanych mu czynów. Tłumaczył się, że zrobił to po to, żeby sobie wydłużyć okres pobytu w Polsce.

Podróżny skorzystał z możliwości dobrowolnego poddania się karze. Skazany został na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata.

Obecnie prowadzone są czynności, których celem jest ustalenie sprawców podrobienia stempli.

a. z.

Wyleciał przez okno

Turysta z Wieliczki w wyniku wypadku doznał obrażeń kręgosłupa i głowy. Wypadek był skutkiem wypadnięcia przez okno domu letniskowego.

Trzydziestotrzyletni mieszkaniec Wieliczki razem ze znajomymi przyjechał na wypoczynek w Bieszczady. Zamieszkali w domu letniskowym w Hoczwi.

Cała ekipa w piątek 12 września wieczorem spędzała czas przy ognisku. W nocy trzydziestotrzyletni poszedł do swojego pokoju na piętrze wynajmowanego domu. Około godz. 3.00 już w sobotę – jak twierdził – wychylił się przez okno, by zobaczyć, czy impreza przy ognisku jeszcze trwa. Stracił wówczas równowagę i wypadł przez okno na zewnątrz.

Wskutek upadku doznał dość poważnych obrażeń kręgosłupa oraz głowy i został przewieziony do szpitala.

Mężczyzna w chwili upadku był nietrzeźwy. Badanie stanu trzeźwości, przeprowadzone niedługo po wypadku, wykazało, że miał w organizmie ponad promil alkoholu.

a. z.

SZCZEPIONKA! NIE DOTYKAĆ!

Od 1 do 8 października na terenie całego województwa podkarpackiego prowadzona jest jesienna akcja szczepień lisów przeciwko wściekliznie.



Uodparnianie lisów – jak informuje w swoim komunikacie podkarpacki wojewódzki lekarz weterynarii dr n. wet. Mirosław Weltz – prowadzone jest poprzez zrzuć z samolotów (z wyłączeniem terenów zurbanizowanych i akwenów) oraz wykładanie ręczne (wokół osiedli ludzkich) szczepionki doustnej.

W latach 1996-2000 szczepienia wolno żyjących lisów były prowadzone na terenach obecnych powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, debieckiego, jasielskiego, leskiego, krośnieńskiego i sanockiego. W 2001 r. akcja została rozszerzona na ponad 75% województwa. Od 2002 r. obejmuje zaś całe Podkarpacie. Odbywa się w ciągu roku dwukrotnie: wiosną i jesienią.

Porcja szczepionki ma kształt prostokątnego plastra koloru brązowego o wymiarach 39 mm x 35 mm i o grubości 15 mm. Wykładana przynętą, wydająca specyficzny zapach, zawiera wewnątrz aluminiowo-plastikowy pojemnik z płynną szczepionką, której działanie uodparniające skierowane jest wyłącznie na lisy.

Nie należy podnosić przynęt zawierających szczepionkę, gdyż dotknięte przez ludzi nie będą przyjmowane przez lisy. W przypadku kontaktu człowieka z przynętą należy miejsca te dokładnie przemyć wodą z mydłem. Kontakt ze szczepionką ukrytą w przynęcie wymaga konsultacji medycznej.

W czasie trwania akcji szczepienia lisów i 14 dni po jej zakończeniu zaleca się na terenach objętych szczepieniem trzymanie w zamknięciu mięsożernych zwierząt domowych.

Pierwsze spotkanie w Wadern

Jedną z ważniejszych form współpracy Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach Dolnych i Hochwald-Gymnasium w Wadern jest wymiana młodzieży. W lipcu uczniowie z Niemiec przebywali w Polsce. We wrześniu nasi licealiści gościli w Niemczech.



Fot. LO U.D.

Ustrzyccy licealiści spotkali się z niemieckimi kolegami, którzy w czasie wakacji gościli w Polsce, ich rodzinami i nauczycielkami Ulrike Anell i Sabine Alf. W Hochwald-Gymnasium w Wadern 15 września jedenaścioro uczniów z Polski wraz z opiekunkami Agnieszką Rocznik i Danutą Mazur powitali pełnomocniczka d.s. europejskich w administracji rządowej Kraju Saary Helma Kuhn-Theis i dyrektorka szkoły Ellen Küneke.

Przedstawicielka landu w swoim wystąpieniu podkreśliła rolę współpracy młodych Europejczyków w budowaniu porozumienia i pokoju. Zapewniła, że stosunki polsko-niemieckie leżą na sercu wszystkim, którzy rozumieją, że pokój w Europie buduje się poprzez przyjazne więzi i zrozumienie własnej tożsamości. Ponieważ jest to zadanie dla młodych pokoleń, o wartości współpracy dwóch oddalonych od siebie „tylko o 1500 km” regionów Niemiec i Polski, mówiła również dyrektorka szkoły w Wadern.

Uczniowie gościli w tym samym dniu w barokowym ratuszu Oettinger Schlösschen, w którym przyjął ich burmistrz Fredi Dewald i odpowiedzialny za promocję miasta Martin Vorreiter. W roku polsko-niemieckim wyjątkowo przyjaźnie zabrzmiały słowa na temat współpracy obu krajów, odniesione do symbolicznego gestu Willy'ego Brandta.

W kolejnych dniach pobytu uczniowie brali udział w bardzo atrakcyjnym programie edukacyjnym. Uczestniczyli grupowo i indywidualnie w wybranych lekcjach w szkole niemieckich przyjaciół oraz prezentacjach multimedialnych na temat Europy. Atrakcyjnym punktem programu były wycieczki regionalne i do sąsiednich landów, które przybliżyły im region pod względem gospodarki, infrastruktury i kultury.

Niezapomniane wrażenia przyniosła wyprawa do Kolonii ze zwiedzaniem monumentalnej katedry gotyckiej i atrakcyjnym pobytem w Muzeum Czekolady, które należy do pierwszej dziesiątki najpopularniejszych muzeów niemieckich. Wielkim przeżyciem okazała się całonocna wycieczka do Trewiru i zwiedzanie obiektów wpisanych na listę UNESCO, m.in. Porta Nigra, term cesarskich, bazyliki Konstantyna i katedry św. Piotra.

W regionie Kraju Saary uczniowie podziwiali z punktu widokowego Cleof największą atrakcję turystyczną - symbol landu tzw. pięć Saary oraz odbyli rejs wodnym szlakiem krajobrazowym, pokonując 11-metrową śluzę w Mettlach. Perełką okazało się Muzeum Ceramiki Villeroy & Boch, którego zwiedzanie połączone z odpoczynkiem w nostalgicznej kawiarni, przepięknie dekorowanej ręcznie wykonanymi płytkami

ceramicznymi. Wiele emocji wywołała sesja fotograficzna w Living Planet Square w towarzystwie Ducha Ziemi Erdgeist - głównej atrakcji Expo 2000, przeniesionej z Hannoveru. Wielkie wrażenie wywarła huta żelaza w Völklingen - unikatowe świadectwo historii techniki z przełomu XIX i XX wieku, wpisana na listę światowego dziedzictwa kultury.

Dopełnieniem atrakcyjnego pobytu, poprzedzającym powrót do Polski, był wspólny grill uczniów, rodziców i opiekunów, podczas którego padło wiele ciepłych słów z zapewnieniem dalszej współpracy.

Pierwsze spotkanie w Wadern przyniosło ustrzyckim uczniom niezapomniane przeżycia. Realizacja programu, starannie przygotowanego przez niemieckich nauczycieli, miała wielką wartość poznawczą, wpłynęła na podniesienie kompetencji językowych w różnych sytuacjach komunikacyjnych, budowała przyjazne relacje poprzez poznanie kultury nowego regionu Europy.

Projekt dofinansowały: Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Fundacja PGNiG im. I. Łukasiewicza. Dziękujemy. Dziękujemy także gospodarzom za przygotowanie niezwykle atrakcyjnego programu i zapraszamy ponownie do Polski.

LO U.D.

WAŻNE, ŻEBY ŻYŁA

Zakończyły się gruntowna przebudowa i doposażenie świetlicy wiejskiej w Stefkowej. Zmodernizowana świetlica 6 września została poświęcona i oddana do użytku. Koszt całkowity przebudowy i doposażenia świetlicy wiejskiej w Stefkowej wyniósł grubo ponad 300 tysięcy złotych. - To bardzo ważny krok w rozwoju naszej wioski - stwierdza stefkowski sołtys Andrzej Skiba.

Na wykonanie związanych z modernizacją budynku prac budowlanych ogłoszone zostały dwa przetargi nieograniczone. Pierwszy przetarg na przebudowę budynku świetlicy obejmował rozbiorę pokrycia dachu z blach płaskiej i pokrycie dachu powlekaną blachą trapezową, wymianę rynien i rur spustowych, obróbki blacharskie, podjazd dla niepełnosprawnych, instalację centralnego ogrzewania, instalację wodociagową i kanalizacyjną oraz instalację elektryczną, docieplenie stropu, przebudowę pomieszczeń parteru i piętra, sanitariaty, tynki wewnętrzne,

średnictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” w ramach tego samego programu udało się pozyskać pieniądze na doposażenie świetlicy wiejskiej w gminie. Dzięki temu zaplecze kuchenne świetlicy w Stefkowej wzbogaciło się o m.in. chłodnię, taboret elektryczny, zmywarkę przemysłową, warknię elektryczną. Urządzenia do kuchni kosztowały ok. 12 tysięcy złotych.

Ponadto na zebraniu wiejskim mieszkańcy Stefkowej podjęli decyzję o przeznaczeniu na uzupełnienie wyposażenia świetlicy ok. 80% swojego funduszu sołectwa.



Gospodynie ze Stefkowej mają kuchnię nie tylko dobrze wyposażoną, ale i poświęconą
Fot. T. S.

malowanie wnętrza, wykonanie posadzek z płytek ceramicznych. W przetargu na wykonanie tych robót udział wzięło 11 firm. Spośród nich najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Usługowe „Euro-Dach” (Andrzej Sienko) z Harty. Zobowiązało się ono zrobić to wszystko za niespełna 249 tysięcy złotych.

Drugi przetarg dotyczył termomodernizacji budynku. W jego zakres wchodziły: wymiana stolarki okiennej i drzwiowej poprzez zastąpienie okien drewnianych oknami z PCV oraz zewnętrznych drzwi drewnianych drzwiami aluminiowymi, docieplenie ścian zewnętrznych styropianem i wykonanie wyprawy elewacyjnej tynkiem akrylowym. Tym razem wpłynęło aż 15 ofert. Najkorzystniejsza została przygotowana także przez firmę z Harty, która podjęła się wykonać termomodernizację stefkowskiej świetlicy za nieco ponad 57 tysięcy złotych.

Na prace związane z przebudową świetlicy olszanicki samorząd pozyskał za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Ochrona i rozwój wsi” w wysokości 214 tysięcy złotych. Oprócz tego również za po-

- Za te pieniądze kupiliśmy 150 krzesel, 50-calowy nowoczesny telewizor i mobilne nagłośnienie. Uważam, że jest to bardzo dobry przykład właściwego skorzystania z demokracji bezpośredniej. To mieszkańcy ustalili, co jest potrzebne i zdecydowali, na co pójdą przypadające na naszą wioskę pieniądze - informuje sołtys Andrzej Skiba. - Dzięki pieniądзом z projektów i z funduszu sołectwa mamy piękną świetlicę o bardzo dobrze wyposażoną kuchnię. Teraz można tu śmiało organizować nie tylko zebrania wiejskie, ale także szkolenia, kursy, konferencje, a nawet wesela. Jednak największym sukcesem będzie, jak ta świetlica będzie na co dzień żyła.

- To jest kolejna wyremontowana świetlica w naszej gminie. Wcześniej wyremontowaliśmy gruntownie świetlice w Olszanczy, Paszowej, Orlcu, Rudence oraz częściowo w Wańkowej i Uhercach Mineralnych. Ważne jest to, że te świetlice są popołudniami wykorzystywane przez mieszkańców, przez dorosłych, młodzież i dzieci - mówi olszanicki wójt Krzysztof Zapata. - Uważam, że wydane na ten cel pieniądze nie są wyrzucone w błoto.

t. s.

Szkolimy się, szkolimy

W ośrodku wypoczynkowym w Bóbrce odbyło się szkolenie przedstawicieli różnych organizacji z Bieszczadów organizowane w ramach projektu „Aktywne NGO” dofinansowanego przez FIO. Uczestniczyli w nim osoby, działające na zasadzie wolontariatu w ZHP, Stowarzyszeniu „Edukacja i Rozwój” z Leska /beneficjent projektu/, grupa emerytów i inni.



Fot. HB ZHP

Było to jedno z wielu szkoleń mających na celu ukazanie standardów organizacji pozarządowych,

szczególnie organizacji kobiecych ze środowisk wiejskich, public relations, współpracy z jednostkami

samorządu terytorialnego, pracy metodą projektów, pozyskiwania środków z funduszy UE na działalność organizacji, księgowości, tworzenia budżetu organizacji i projektów.

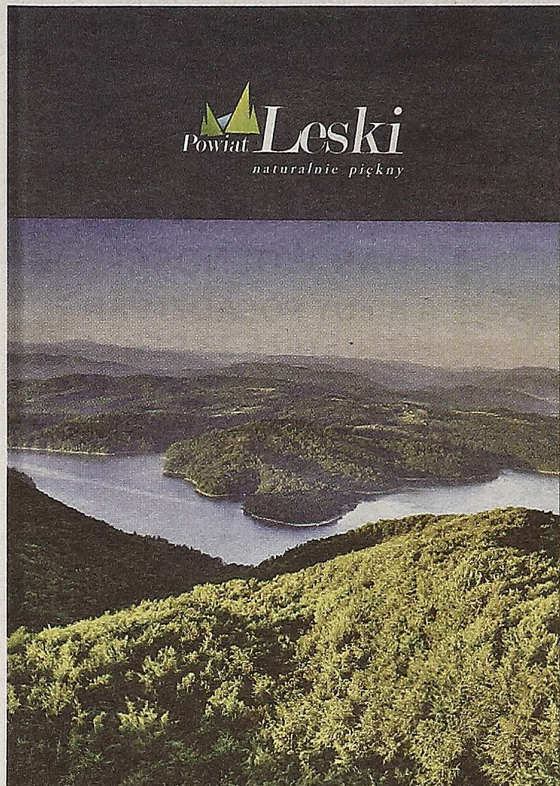
Szkolenie w Bóbrce skupiło się na tworzeniu projektów do Programu „Młodzież”. Zadania i cele tego programu przedstawił Tadeusz Domożyk. Zwrócił uwagę, że zadania realizowane w ramach Programu „Młodzież” są - zgodnie z nazwą - przeznaczone dla młodzieży i to ona ma uczestniczyć w każdym etapie tworzenia projektu. Najlepiej gdy taki projekt realizuje grupa nieformalna, skupiająca młodzież z różnych środowisk.

Uczestnicy szkolenia opracowali propozycje projektów, które można realizować w ramach działającego Programu „Młodzież - Erasmus plus”. Na zakończenie wszyscy uczestnicy podzielili się informacjami o pracy swoich organizacji i stowarzyszeń.

Danuta Gałęza

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Piękny bez sztuczek



Całkiem niedawno ukazało się drugie wydanie albumu „Powiat leski – naturalnie piękny”. Pierwsze, które wyszło przed dwoma laty, prawdopodobnie już się rozeszło i stąd decyzja Starostwa Powiatowego w Lesku, by publikację tę wydać po raz wtóry. Obecne wydawnictwo nie jest dodrukiem ani wznowieniem, gdyż różni się od poprzedniego. Choć może tych różnic nie jest aż tak wiele i nie są one aż tak wielkie.

Nowy album wydany został w podobnej szacie graficznej jak jego poprzednik, nawet okładka jest bardzo podobna, choć fotografię Jaska Joniaka zastąpił zdjęciem autorstwa Łukasza Barzowskiego. Zamieszczone na początku słowo

wstępne od starosty leskiego Marka Pańki i tekst Marty Michałowicz-Kubal, otwierający album, są identyczne jak w pierwszym wydaniu. Nie jest to żaden zarzut, lecz jedynie stwierdzenie faktu.

Podobnie jak poprzednio największym przymiotem tej prawie 100-stronicowej publikacji (format A4, twarda okładka, szycie) są barwne fotografie autorstwa związanych z regionem fotografów. Oprócz - wymienionego już - Łukasza Barzowskiego znalazły się w nim zdjęcia Jacka Szarka, Marcina Sceliny, Ryszarda Natera, Arkadiusza Bulandy, Agnieszki i Włodka Bilińskich, Macieja Szpiecha, Zbigniewa Kozickiego, Stanisława Orłowskiego, Mirosława Smoleńskiego, Karoliny

Kiwior, Arkadiusza Komskiego, Sylwii Wieleba-Maślany, Jaska Joniaka i Janusza Górnickiego, a także fotografie ze zbiorów Wydawnictwa „Arete”, Urzędu Miasta i Gminy w Lesku oraz „Prowing”.

Również podobnie jak w poprzednim wydaniu, tak i teraz zdjęcia zostały zgrupowane w trzech działach, z których każdy dotyczy innych dziedzin. W pierwszym wydaniu część fotograficzną albumu otwierały zdjęcia zapowiedziane tytułem „Po stronie natury”. W nowym wydaniu tego tytułu nie ma (zabieg celowy czy niedopatrznie?), choć – podobnie jak 2 lata temu – zamieszczono najpierw fotografie krajobrazów, roślin i zwierząt. Dział zatytułowany „W stronę kultury” to głównie zdjęcia obiektów zabytkowych, m.in. kościołów, cerkiewek, zamku leskiego i sobieńskiego, pałacu w Olszownicy, synagogi i kirkutu w Lesku, Centrum Kultury Ekumenicznej w Myczkowcach, oraz scenki z najważniejszych imprez kulturalnych, m.in. „Agrobieszczad” i „Country w Bieszczadach” w Lesku, Bieszczadzkie Zaduszki Folkowych i Festiwalu „Rozsypaniec” w Cisnej. Ostatnia sekwencja fotografii z tytułem „Bezmiar możliwości” ilustruje różne sposoby ciekawego spędzania w powiecie leskim czasu wolnego, m.in. żeglarstwo, rejsy statkami turystycznymi, lecnictwo uzdrowiskowe, szymbownictwo, paragliding, snowgliding, speedriding, narciarstwo ski-tourowe, wędrowki piesze, nordic walking, narciarstwo alpejskie, turystyka konna i rowerowa, zawody psich zaprzęgów, kolejka wąskotorowa.

W obecnym albumie znalazło się sporo fotografii z poprzedniej publikacji, ale jest też część nowych, które zastąpiły te, które twórcy albumu uważali pewnie za mniej udane czy nieaktualne, czy też zasługujące na wymianę z innych przyczyn. Szkoda, że przy okazji tych zmian nie zdecydowano się na wyeliminowanie tych dwóch fotografów, które są niezbyt zrecznymi fotomontażami. Naprawdę powiat leski jest naturalnie piękny i by to udowodnić, nie trzeba się uciekać do takich chwytów.

Set.

Powiat leski - naturalnie piękny, M. Michałowicz-Kubal (tekst), Wydawnictwo Arete, Lesko 2014

Marian Nosal

Która to jesień

Przysiadła w Bieszczadach jesień
Zaczepiona o szczyty gór
Zatrzymał się z nami wrzesień
Pozbierały się kłęby chmur

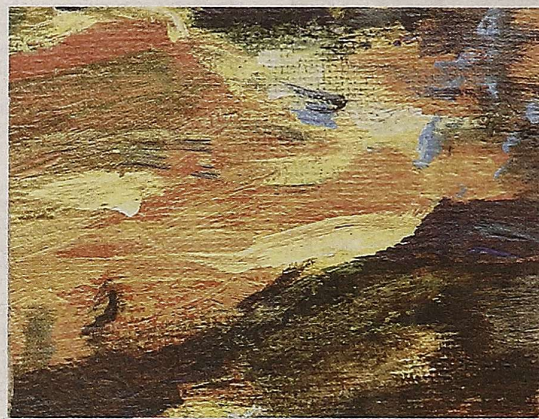
Popędził wiatr dolinami
Rozsunął z chmur parawany
Wyczyścił ścieżki przed nami
A my wciąż czasu nie mamy

Umyć się na Czystym Wierchu
Osuszyć na skałach Krzemienia
Żeby się móc pomalować
Jarzębinową czerwinią

Która to jesień zaprasza
Odwiedzić Berdo Bukowe
Zarosła już ścieżka nasza
Na szczyt Kiczery z Beniowej

Która to nasza jest jesień
Co na nią ciągle czekamy
Który październik i wrzesień
Ile przed sobą ich mamy

(z tomu „Jaśmin przekwitł”)



Ryc. Z. Zamotajko

Bieszczadzkie skarby w filmie i fotografii

Tym razem owocami swojej krajoznawczej i fotograficznej pasji Andrzej Bujalski, ustrzycki lekarz pediastra, postanowił podzielić się z byłymi Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach Dolnych. Każdy kto przybył do biblioteki, mógł zachwycić się bieszczadzkimi skarbmami widzianymi okiem jego aparatu i kamery.



Fot. B. W.

Multimedialny wernisaż wystawy „Kolorowe Bieszczady i Pogórze” odbył się 19 września. Na ponad czterdziestu barwnych fotografiach utrwalone zostało ułotne piękno bieszczadzkiej przyrody: portrety leśnych zwierząt, ptaków i motyli, którym rzadko możemy przyrzeć się z tak bliska. Zachwycające panoramy Zalewu Solińskiego, Makowej oraz terenów nad Syhłą tworzą opowieść o dojrzewającym górskim lecie.

Zdjęcia zostały ułożone w takiej kolejności, aby uważny obserwator mógł zauważyć przemiany letniego nieba – od słonecznej pogody aż po sierpniową burzę. Domknięciem tej narracji jest przedstawienie zdjęć, ukazujące widok, który z naszego krajobrazu zniknął parę lat temu: stok góry poprzecinany szachownicą pól z gęsto postawionymi kopami siana. To już Ukraina...

Wernisaż wzbogacony został o pokaz filmów autorstwa Andrzeja Bujalskiego „Z biegiem Sanu” oraz „Kolorowe lato w Bieszczadach i Pogórzu”. Zaprezentowana została także piękna diaporama Ewy Bujalskiej, która z powodzeniem kontynuuje rodzinne zainteresowania.

B. W.

Hej, pod Żuków dojechali!

W świetlicy wiejskiej w Równi 14 września odbyła się XII Biesiada Kół Gospodyń Wiejskich i Zespołów Ludowych. Gospodarzem imprezy był zespół „Żukowanie” spod Żukowa.



Fot. A. Górski

Wśród zaproszonych gości byli m. in. burmistrz ustrzycki Henryk Suluja jego zastępca Jacek Przybyła, wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, przewodniczący Komisji ds. Wsi Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Władysław Nosal oraz wiceprezesa Fundacji Bieszczadzkiej Lucyna Sobarska.

Na scenie z piosenkami biesiadnymi, ludowymi, bojkowskimi i łemkowskimi wystąpiły zespoły folklorystyczne z ustrzyckiej gminy: „Żukowanie” spod Żukowa, „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa Narodowego i „Zamłynianki” z Jałowego. Bogaty repertuar i skoczne melodie świetnie bawiły uczestników imprezy.

W czasie występów odbywała się degustacja potraw regionalnych, przygotowanych przez zespół „Żukowanie” i Koło Gospodyń Wiejskich z Równi. Największym powodzeniem cieszyły się domowe ciasta i chleb ze smalcem i kiszonym ogórkiem. Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „Halicz” promowała zaś wszelkiego rodzaju chleby, bułki i drożdżówki ze swojej piekarni.

Po występach artystycznych - jak co roku - przy suto zastawionych stołach odbyło się wspólne biesiadowanie, które trwało do późnych godzin wieczornych.

Tegoroczna Biesiada Kół Gospodyń Wiejskich i Zespołów Ludowych została dofinansowana przez Bieszczadzką Fundację w ramach projektu „Hej, od Żukowa jadę”, w którego ramach prowadzone były różne warsztaty, m.in. zielarskie, kulinarne i wokalne – podsumowuje Aleksandra Rebidas. – Dziękujemy sponsorom i wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do przygotowania i uświetnienia naszej imprezy.

A. Bramberger

ROŚNIE USTRZYCKI „DĄB WOLNOŚCI”

c.d. ze s. 1



Uroczystość zakończyła się częścią artystyczną w Ustrzyckim Domu Kultury

Fot.-A. Górski

- To dla mnie zaszczyt, że Lasy Państwowe uczestniczą w akcji sadzenia dębów upamiętniających polską transformację. W ciągu 25 lat, jakie upłynęły od odzyskania suwerenności, w niemal każdej dziedzinie naszego życia zaszły wielkie zmiany. Jednym z największych sukcesów tego okresu jest ogromna poprawa stanu środowiska naturalnego. Zwłaszcza w Bieszczadach możemy mówić o prawdziwej rewolucji ekologicznej. Od czasów powojennych leśność wzrosła tu z 40 do 70%. To jeden z najcenniejszych przyrodniczo regionów Polski z wyjątkowo dużą liczbą cennych, chronionych gatunków fauny i flory - mówił generalny dyrektor Lasów Państwowych Adam Wasiak. - Mam nadzieję, że zasadzony dziś „Dąb Wolności” będzie przypominał o tym ważnym aspekcie sukcesu polskiej transformacji, jakim jest wzrost poszanowania przyrody i postawienie na zrównowagony rozwój.

Ustrzycki „Dąb Wolności” został posadzony przez zastępcę Szefa Kancelarii Prezydenta RP min. Dariusza Młotkiewicza, uczestnika strajku ustrzyckiego Władysława Zabińskiego, szefa Gabinetu Politycznego Ministra Środowiska Piotra Kaczyńskiego, dyrektora

generalnego Lasów Państwowych Adama Wasiaka, przewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego Sławomira Miklicza, burmistrza ustrzyckiego Henryka Sułuję i delegację uczniów z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

W uroczystości wzięli także udział samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, leśnicy, reprezentanci instytucji i stowarzyszeń związanych z ochroną przyrody, dyrektorzy zakładów pracy, szkół, placówek kulturalnych i oświatowych, harcerze i zuchy. Oprawę muzyczną tej części spotkania zapewniły Miejska Orkiestra Dęta i Zespół Sygnalistów „Wilczym Tropem” z

Technikum Leśnego w Lesku. Potem uczestnicy uroczystości w Ustrzyckim Domu Kultury obejrzeli program artystyczny „Cwierć wieku wolności”, w którym wystąpili uczniowie ustrzyckiej „Jedynki”. W jego trakcie Maria Pilch zaśpiewała specjalnie na tę okazję przygotowaną piosenkę

„O co pyta dąb?” ze słowami Małgorzaty Gergasz i w aranżacji muzycznej Piotra Leszega. Elżbieta Żarów, Martyna Lewek, Julia Lachowska i Julia Pilch wykonały piosenkę Starego Dobrego Małżeństwa „Bieszczadzkie anioły” przy gitarowym akompaniamencie Marii Pilch. Potem jeszcze ten sam zespół zaśpiewał „Moje Bieszczady” z repertuaru KSU. Po polonezie, zatańczonym przez tancerzy z młodszego zespołu „Bandanek”, Julia Pilch zaprezentowała piosenkę „Odlatują kasztany”, do której tekst ułożyła Małgorzata Gergasz, a muzykę - Marcin Organ. Na koniec „Bandanki” ze starszej grupy pokazały się w tańcu łowickim.

T. S.

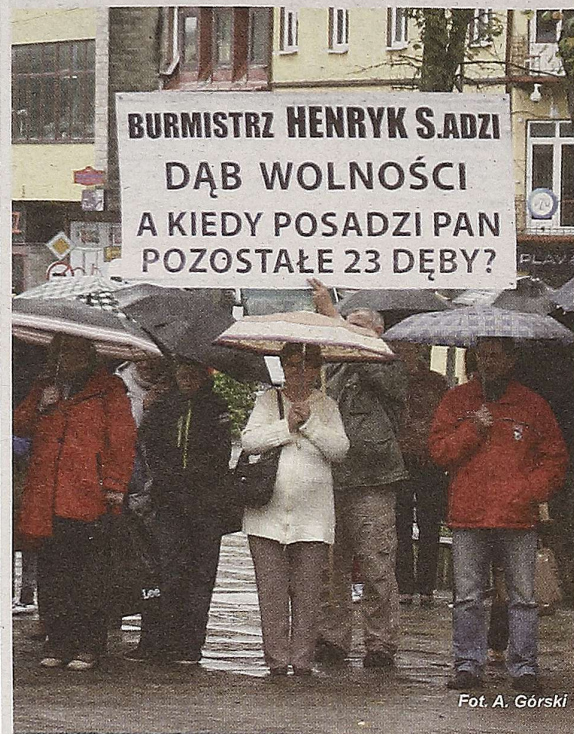
Sadzenie „Dębów Wolności” to wspólna akcja Kancelarii Prezydenta RP i Lasów Państwowych. Jej celem jest upamiętnienie 25. rocznicy odzyskania suwerenności. Dęby, będące symbolem siły i długowieczności, sadzone są w różnych miejscach Polski, szczególnie związanych z odzyskaniem wolności.

Pomysł ten nawiązuje do spontanicznego sadzenia „Dębów Niepodległości” w latach 1918-1928, kiedy to dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości społeczeństwo z leśnikami sadziło dęby. Drzewa te w wielu miejscowościach przetrwały do naszych czasów i stanowią świadectwo patriotycznych postaw, jednoczących Polaków we wspólnym dziele.

Akcja sadzenia „Dębów Wolności” stała się też jedną z najważniejszych form obchodów jubileuszu 90-lecia Lasów Państwowych.

Zazgrzytało

W czasie sadzenia „Dębu Wolności” w ustrzyckim rynku jeden z mieszkańców Ustrzyk Dolnych rozwinął transparent z napisem „Burmistrz Henryk S. adzi dąb wolności. A kiedy posadzi pan pozostałe 23 dęby?” Prawdopodobnie część uczestników tej uroczystości nie wiedziała, o co chodzi. Część pewnie się domyślała, w czym rzecz.



Fot. A. Górski

Treść tego napisu nawiązywała do wycięcia drzew, w tym dębów, które rosną na terenie po byłym kąpielisku w Ustrzykach Dolnych. Właściciel nieruchomości na ich wycinkę uzyskał zezwolenie od gminy i drzewa zostały wycięte.

Sprawa ta została nagłośniona m.in. w reportażu, który na wiosnę tego roku został wyemitowany przez TVN. Doniesienie o tym, że zezwolenie na wycinkę zostało wydane niezgodnie z prawem wpłynęło także do prokuratury. Czy rzeczywiście doszło do naruszenia prawa?

- Obecnie w tej sprawie prowadzone jest postępowanie Prokuratury Rejonowej w Lesku. Myślę, że na to pytanie postępowanie prokuratorskie albo sąd udzieli odpowiedzi - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuj. - Analiza związanych z wydaniem tego zezwolenia dokumentów i uzyskana w tej kwestii opinia prawna każą mi przypuszczać, że decyzja w sprawie wycinki drzew została podjęta zgodnie z prawem.

T. S.

To było potrzebne

Dobiegła końca przebudowa „Parku pod Dębami” w Ustrzykach Dolnych. Wykonane w tym roku prace kosztowały ponad 2 miliony złotych. Pierwszą dużą imprezą w zmodernizowanym parku były dożynki gminne, które odbyły się 7 września.

- Widać, że to było potrzebne - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sułuj. - Tam teraz odbywają się plenerowe zajęcia lekcyjne. Przyciągają dzieciaki z przedszkola. Spacerują matki z małymi dziećmi i ludzie starsi. Opinie, jakie do nas docierają, są pozytywne.

Przebudowa „Parku pod Dębami” to w dużej mierze owoc pozyskania na ten cel przez ustrzycki samorząd zewnętrznego wsparcia finansowego. Gmina Ustrzyki Dolne ze swoim słowackim partnerem Giraltovcami jeszcze w 2010 r. opracowała wspólny projekt „W poszukiwaniu wspólnych korzeni - tworzenie zaplecza turystyczno-rekreacyjnego poprzez modernizację „Parku pod Dębami” w Ustrzykach Dolnych (Polska) i „Parku Mieru” w Giraltovcach (Słowacja), realizowanego z programu Współpracy Transgranicznej Rzeczypospolita Polska - Republika Słowacka, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego”. Wniosek o jego dofinansowanie złożono do Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja. Został pozytywnie oceniony przez Wspólny Sekretariat Techniczny Programu Współpracy

Transgranicznej Polska-Słowacja, ale... nie zakwalifikowano go do dofinansowania.

Po tej decyzji ustrzycki samorząd nie zarzucił pomysłu modernizacji parku. Z powodu braku zasilenia z zewnątrz postanowiono jego przebudowę rozłożyć na etapy. W pierwszym etapie, wykonanym wiosną 2013 r., rozebrano plac przed sceną, zrobiono drenaz, wykonano podbudowę i na ok. 1500 m² ułożono nową nawierzchnię z kolorowych płyt i kostek brukowych. Kosztowało to budżet gminy 165 tysięcy złotych. Wykonawcą robót była firma „Ecoresbud” z Jasła.

Jednocześnie samorząd gminy złożył wniosek o dofinansowanie drugiego etapu prac do Lokalnej Grupy Rybackiej „Starzawa”. Wniosek ten został przez LGR zarekomendowany do Marszałka Województwa Podkarpackiego do udzielenia wsparcia finansowego w wysokości ok. 370 tysięcy złotych. Kiedy umowa gminy z LGR „Starzawa” czekała na podpisanie, przyszła informacja, że jest duża szansa na uzyskanie pieniędzy z Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja, gdzie ustrzycko-giralto-



Dla najmłodszych pobudowano plac zabaw

Fot. T. Szewczyk

wiecki wniosek czekał ponad 3 lata. W programie transgranicznym kwota dofinansowania miała być znacznie wyższa i zakres robót odpowiednio jest większy.

- Wtedy zaryzykowaliśmy - mówi ustrzycki burmistrz. - Nie podpisaliśmy umowy z LGR i czekaliśmy na decyzję Sekretariatu Technicznego Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja i Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.

Na szczęście decyzja była pozytywna. Ryzyko się opłaciło. Całkowita wartość projektu Ustrzyk Dolnych i Giraltovców to 1 milion 370 tysięcy euro. Dofinansowanie stanowi 85%

kosztów kwalifikowanych i wynosi 1 milion 132 tysiące euro. Na wkład własny - ok. 200 tysięcy euro - składają się Ustrzyki Dolne i Giraltovcy.

Na ustrzycką część projektu przewidziano 530 tysięcy euro (wsparcie z funduszy unijnych - ok. 450 tysięcy euro). W jej ramach rozebrano stare alejki asfaltowe, wyprofilowano i przygotowano podłoża pod nowe nawierzchnie oraz ułożono drogi i place z kolorowej kostki brukowej o łącznej powierzchni ponad 2600 m², wykonano też trybuny i schody terenowe, położono nawierzchnie zwirowe i nawierzchnie mieszane o łącznej powierzchni ponad 700

m² oraz wyplantowano teren parku. Rozbudowana została także scena. Postawiono 8 wiat połączonych 5 pergolami oraz wyposażono park w stoły (niektóre z szachownicami) z siedziskami, ławki, kosze na śmieci i grill ogrodowy. Dla najmłodszych pobudowano plac zabaw m.in. z wieżami, zjeżdżalnią rurowymi, wirującą huśtawką, przejściem typu „mały gaj”, lokomotywą, tunelem linowym i ścianką wspinaczkową.

Wyłonionym w przetargu wykonawcą tych robót było konsorcjum, w którego skład wchodziły Firma Handlowa „Ela” Hurtownia Materiałów Budowlanych Jasielskie Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane z Jasła i „Prohanbud” z Uherzec Mineralnych.

Ustrzycka część projektu kosztowała 2 miliony 127 tysięcy złotych, z czego 1 milion 796 tysięcy złotych stanowi dofinansowanie z funduszy unijnych, a 331 tysięcy złotych to wkład własny. Oprócz tego za pieniądze z budżetu gminy - już poza projektem - został zmodernizowany most na Strwiążu, prowadzący do „Parku pod Dębami”.

- Po przetargu zostało prawie 200 tysięcy złotych - dodaje Henryk Sułuj. - O te pieniądze zabiegamy. Jeżeli uzyskamy zgodę na ich wykorzystanie, to zakupimy jeszcze dodatkowe stoły terenowe, ławki, żaluzje na scenę, nagłośnienie i zainstalujemy monitoring.

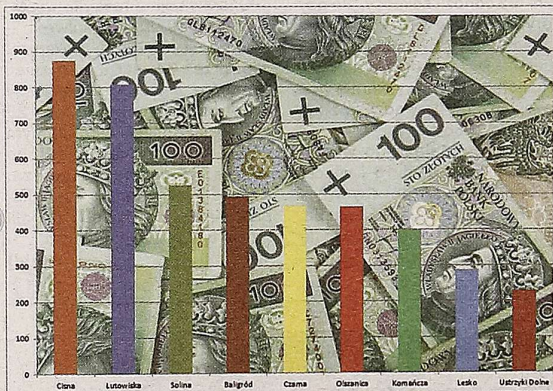
T. Szewczyk

Najmniejsze są najdroższe

W czasopiśmie samorządu terytorialnego „Wspólnota” (nr 15/2014) opublikowany został materiał „Najtańszy urząd”. Jego najważniejszą część stanowi ranking wydatków bieżących na administrację samorządową w 2013 r. w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Jak bieszczadzkie samorządy wypadły w tej klasyfikacji?

Wbrew powszechnemu przekonaniu

„Ranking wydatków administracyjnych to jeden z najstarszych rankingów publikowanych corocznie we „Wspólnocie”, a zarazem jeden z tych, które budzą największe emocje - pisze prof. Paweł Swianiewicz”, który razem z Julitą Łukomską** przygotował ów ranking. - W powszechnej opinii administracja jest źródłem znacznej części negatywnych zjawisk społecznych i gospodarczych. Bo wiadomo... wszystkim jest ciężko, a tylko biurokracja sobie radzi. Gdyby obciążyć pieniądze przeznaczone na „nich”, to starczyłoby na wiele innych, zaniedbanych dziedzin. Wszystkim każą oszczędzać, tylko na sobie oni (władza) jakoś nie oszczędzają. Na wszelki wypadek zaznaczam, że powyższe kilka zdań to nie moje poglądy, a zreferowanie często słyszanych, populistycznych opinii”.



Nakłady na administrację samorządową w gminach bieszczadzkich w 2013 r. (w przeliczeniu na 1 mieszkańca) Ryc. T. Szewczyk

Jest to opinia rzeczywiście populistyczna i na dodatek nie do końca prawdziwa, gdyż - jak wynika z przeprowadzonych przez autorów rankingu analiz danych - rzeczywistość jej nie potwierdza. Można w to wierzyć lub nie, ale dane dowodzą, że - wbrew dominującemu przekonaniu - „samorządy oszczędzają na administracji”.

Poziom wydatków bieżących na administrację nie zmienił się od 2010 r. Choć na samorządy spadły nowe zadania, choćby w wyniku obarczenia ich zadaniami wynikającymi z „rewolucji śmieciowej”, to liczba zatrudnionych w administracji samorządowej w 2013 r. była niższa od liczby zatrudnionych w 2010 r. Wydatki na wynagrodzenia pracowników administracji samorządowej pozostały w ciągu kilku ostatnich lat na prawie takim samym poziomie. Podobnie nie zmieniły się wydatki na funkcjonowanie organów przedstawicielskich (rady gmin i powiatów, sejmiki wojewódzkie).

Małe jest drogie

Jak te ogólne wnioski przekładają się na nakłady na administrację w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego? Ranking wydatków na administrację w jakimś stopniu udzieli odpowiedzi na to pytanie.

Przy sporządzaniu rankingu pod uwagę wzięte zostały wydatki bieżące za 2013 r. zapisane w dziale klasyfikacji budżetowej „administracja publiczna” (z po-

minięciem wydatków na remonty bieżące). Wszystkie samorządy - podobnie jak w poprzednich latach - podzielono na grupy ze względu na liczbę mieszkańców. Wydatki na administrację są bowiem ściśle związane z wielkością jednostki samorządowej. Im liczba ludności jest niższa, tym wydatki w przeliczeniu na 1 mieszkańca są wyższe.

Z tej właśnie przyczyny w rankingu zaprezentowanych zostało aż 14 zestawień. Osobno zgrupowane zostały: województwa, miasta wojewódzkie, powiaty powyżej 75 tysięcy mieszkańców i powiaty poniżej 75 tysięcy mieszkańców, miasta grodzkie, miasta powiatowe od 30 tysięcy mieszkańców, miasta powiatowe od 20 do 30 tysięcy mieszkańców i miasta powiatowe poniżej 20 tysięcy mieszkańców, inne miasta powyżej 15 tysięcy mieszkańców, inne miasta od 10 do 15 tysięcy

stracji gminnej w przeliczeniu na osobę kosztowało 399 złotych, znalazła się na 609. pozycji. Solinie ze wskaźnikiem 526 złotych przypadło 724. miejsce. W tej grupie jednostek samorządu terytorialnego zdecydowanie najdroższą administrację miał Kleszczów - 1553 złote na 1 mieszkańca. Ale Kleszczów może sobie na to pozwolić, bo jest najbogatszą gminą w Polsce. Tam dochód gminy na 1 mieszkańca w ub. r. wynosił 41 tysięcy 600 złotych!

Spośród 564 najmniejszych gmin (do 5 tysięcy mieszkańców) najmniej na administrację w przeliczeniu na 1 mieszkańca wydawano w Radziłowie - 223 złote. W bieszczadzkich gminach kwoty te były wyraźnie wyższe. W gminie Olaszanka finansowanie administracji gminnej kosztowało 465 złotych per capita, co dało jej 390. lokatę w tej kategorii samorządów. Kwota o 3 złote wyższą przesunęła gminę Czarna o 7 miejsc dalej. Baligród z wydatkami na swoją administrację samorządową w wysokości 495 złotych na 1 mieszkańca znalazł się na 445. miejscu. Lutowskom ze wskaźnikiem 809 złotych przypadła 556. pozycja. Na 558. miejscu uplasowała się Cisna, gdzie ów wskaźnik wynosił 875 złotych.

Powiaty bieszczadzki i leski sklasyfikowano wśród 166 powiatów o liczbie mieszkańców poniżej 75 tysięcy. Mimo że w porównaniu do gmin bieszczadzkich ich administracja w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest tańsza, to w porównaniu do innych powiatów okazała się dość droga. Powiat bieszczadzki z wydatkami na swoją administrację w wysokości 123 złotych na 1 mieszkańca znalazł się na 151. miejscu. O 5 złotych wyższe koszty administracji dały powiatowi leskiemu 156. lokatę. Ranking powiatów do 75 tysięcy mieszkańców był bardzo „plaski”. Starostwo proszowickie, które było w tej grupie jednostek samorządu terytorialnego najtańsze, kosztowało każdego mieszkańca powiatu 70 złotych. Najdroższą administrację miał powiat ślubicki, gdzie wydatki związane z administracją powiatową wynosiły 177 złotych per capita.

Wydatki bieżące na administrację w bieszczadzkich gminach i powiatach stanowią bardzo dobrą ilustrację zasady, że im jednostka samorządu terytorialnego jest mniejsza, tym wydatki na jej administrację w przeliczeniu na jednego mieszkańca są wyższe.

W większości bieszczadzkich urzędów gmin zatrudnienie jest relatywnie niskie i oscyluje w pobliżu 30 osób. Mimo to ich miejsca w rankingu najtańszych urzędów są dość odległe. Nie oznacza to, że bieszczadzcy pracownicy samorządowi zarabiają lepiej od urzędników samorządowych w innych częściach kraju. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż nasze gminy zamieszkuje niewielu mieszkańców.

T. Szewczyk

* Paweł Swianiewicz - profesor nauk ekonomicznych, kierownik Zakładu Rozwoju i Polityki Lokalnej na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego

** Julita Łukomska - adiunkt w Zakładzie Rozwoju i Polityki Lokalnej na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego

Trzysta na politechnice

Politechnika Dziecięca po wakacyjnej przerwie wraca do Ustrzyk Dolnych. W ramach inauguracji roku akademickiego w ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej 26 września odbyły się otwarte zajęcia, na które zaproszono całe rodziny.



We wrześniowych zajęciach Politechniki Dziecięcej w Ustrzykach Dolnych uczestniczyło ponad 300 dzieci Fot. T. Szewczyk

- Naszą naukową przygodę rozpoczęliśmy od eksperymentów chemicznych, następnie odkrywaliśmy tajemnice światła, a na koniec poleciliśmy w kosmos - mówi dyrektor Fundacji Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza Łukasz Szuba.

Wykład „Chemia wokół nas”, przeplatany „kolorowymi” doświadczeniami chemicznymi z wykorzystaniem wielu produktów codziennego użytku, poprowadził prof. Wiktor Bukowski z Wydziału Chemicznego Politechniki Rzeszowskiej, wspomagany przez grupę studentek.

Interesujące zjawiska optyczne, związane m.in. z rozchodzeniem się światła, sposobami zmian kierunku rozchodzenia się światła oraz z zjawiskiem jego załamania, przedstawił w wykładzie „Co to światło wyprawia? Zabawy ze światłem” dr Sławomir Wolski z Katedry Fizyki Politechniki Rzeszowskiej.

Historię kosmicznych lotów załogowych „Od Merkurego do Apollo” zarysował Paweł Pasterz, autor audycji Radia Rzeszów „Radiolatorium”, który „ma dar wyjaśniania w przystępny sposób trudnych zagadnień z pogranicza fizyki, chemii, matematyki, astronomii i astronautyki”.

Chyba nikt się nie spodziewał, że z zaproszenia na inaugurację drugiego semestru Politechniki Dziecięcej w Ustrzykach Dolnych skorzysta tak wiele osób. W zajęciach wzięło udział ponad trzysta dzieci i kilkudziesięciu rodziców z ustrzyckiej gminy.

- Ilość dzieci, które przyszły na te zajęcia, bardzo mnie zaskoczyła - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaj. - To jest najlepszy dowód, że pierwszy semestr Politechniki Dziecięcej wzbudził ogromne zainteresowanie. Takie zaangażowanie dzieci, nauczycieli i rodziców, a także Fundacji Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza i pracowników naukowych Politechniki Rzeszowskiej sprawiło, że nie zastanawialiśmy się nad tym, czy ma być drugi semestr. Teraz mamy już wszystkie formalności dopełnić i zajęcia dla dwóch grup po 100 osób zaczną się od października. Jestem za tym, żeby zajęcia Politechniki Dziecięcej kontynuować także w przyszłym roku i pieniądze na ten cel znajdują się w projekcie budżetu naszej gminy na 2015 r.

h. t.

Ruszyła rejestracja na II semestr

Drugi semestr Politechniki Dziecięcej w Ustrzykach Dolnych rozpocznie się 18 października 2014 r. Rejestracja na nowy semestr jest prowadzona przez tydzień - od 29 września do 5 października. Po jej zakończeniu odbędzie się losowanie uczestników II semestru ustrzyckiej filii Politechniki Dziecięcej.

W zakładce „Rejestracja” (na stronie internetowej: dolina-wiedzy.pl/pd/uczelnia/rejestracja/) 29 września o godz. 10.00 uruchomiony został formularz, który każdy zainteresowany rodzic może wypełnić i wysłać drogą internetową. Proszę dokładnie wpisywać dane, bo często pojawiały się błędy, co utrudniało kontakt i skutkowało błędami w dyplomach Politechniki Dziecięcej. Jeśli zauważy się błąd w wypełnionym formularzu, można ponownie wypełnić formularz i przestać go do odbiorcy. Wtedy dane zostaną zmienione automatycznie.

Zapisy, które dopuszczają do losowania, zakończą się 5 października o godz. 23.59.59. W Zespole Szkół Publicznych Nr 1 w Ustrzykach Dolnych 10 października o godz. 15.30 odbędzie się losowanie uczestników II semestru Politechniki Dziecięcej w Ustrzykach Dolnych. Losowanie będzie przeprowadzone przez powołaną do tego komisję. Wszyscy zainteresowani będą mogli obserwować jego przebieg. Do 14 października na stronie internetowej Politechniki Dziecięcej zostanie podana lista wylosowanych osób.

W II semestrze w Ustrzykach Dolnych będą utworzone dwie 100-osobowe grupy, do których mogą zapisywać się wszyscy chętni z gminy Ustrzyki Dolne.

Bardzo ważnym elementem rejestracji jest konieczność potwierdzenia zgłoszenia do 6 października do



godz. 9.00. Odbędzie się to poprzez specjalny link, wysłany wraz z wiadomością potwierdzającą zgłoszenie uczestnika, na adres mailowy podany w procesie rekrutacji. Niepotwierdzenie rejestracji uczestnika Politechniki Dziecięcej do 6 października do godz. 9.00 spowoduje niedopuszczenie go do losowania.

Jeśli ktoś nie otrzyma wiadomości zwrotnej z informacją o statusie rezerwacji, oznacza to, że prawdopodobnie został wprowadzony błędny adres e-mail. Jeśli nastąpi taka sytuacja, należy się skontaktować drogą elektroniczną poprzez formularz kontaktowy znajdujący się na stronie internetowej Politechniki Dziecięcej w zakładce „Kontakt”.

Przed rejestracją dziecka proszę zapoznać się z Regulaminem Politechniki Dziecięcej i planem zajęć na II semestr Politechniki Dziecięcej w Ustrzykach Dolnych, który dostępny jest na stronie internetowej Politechniki Dziecięcej.

Zajęcia Politechniki Dziecięcej organizowane są bezpłatnie.

„Pan na Rzepedzi” nie żyje

Żył długo, pięknie i – co najważniejsze – pożytecznie. Choć w Bieszczadach mieszkał w sumie tylko 12 lat, trwale zapisał się w historii tych gór. Kazimierz Kwieciński, twórca świetności zakładów drzewnych w Rzepedzi, zmarł 25 sierpnia w Krakowie. Spoczął na cmentarzu Rakowickim.

Kazimierz Kwieciński – magister inżynier leśnik ze specjalizacją z mechanicznej technologii drewna przyjechał do Rzepedzi 23 czerwca 1963 r. Miał za zadanie rozkroić tyle co uruchomiony zakład. Jego poprzednik, który go budował, nie znał się na przetwórstwie drewna. On zaś, fachowiec z praktyką w stołecznym Pagedzie, zakładach drzewnych w Zawadówce na Lubelszczyźnie i Starachowicach, a także w Fabryce Mebli w Sędziszowie Małopolskim, miał i wiedzę, i doświadczenie. Nakłoniony oświadczeniem przez ministra leśnictwa Romana Gesinga zgodził się przeniesić w Bieszczady i nigdy tej decyzji nie żałował. Gdy rozmawialiśmy 7 lat temu, mówił, że zgodził się na trzy lata, a spędził w Rzepedzi 7,5 roku...

Za Bieszczadami i tamtym czasem tęsknił: Rzepedź to moje życie, moje dziecko, które wychowałem. Bardzo dobra załoga. Żyłem z nimi na co dzień, większość pamiętam z nazwisk. Fachowców ścigałem z całej Polski, z różnych przedsiębiorstw. Dzięki tej kadrze osiągnęliśmy takie wyniki, że cała branża zazdrościła – zapewniał.

Praca go cieszyła, traktował ją jak wyzwanie i zadanie: – Wszyst-

ko trzeba było robić od zera. Nie miałem ludzi, nie miałem mieszkań, nawet drogi jeszcze nie zbudowano. Ale mnie nowe rzeczy bawiły... W Rzepedzi dyrektor naczelny był jak drugi po Bogu, odpowiedzialny za zakład, za pracowników, ich rodziny. Dlatego musiałem stać się coś wymyślać, żeby były zyski, a ludzi, żeby też mieli z tego coś. No i w powiecie sanockim nasze zarobki stały na drugim miejscu, a w całym przemyśle drzewnym na szóstym – na 24 zakłady!

Wszystko, co działo się w Rzepedzi, działo się za jego sprawą. Tartak z fryzarnią, jakim początkowo były Bieszczadzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego, przekształcił w kombinat i doprowadził do rangi przedsiębiorstwa. Jeśli najpierw przecierano tylko kłose i produkowano fryzy, to po 7,5 roku było już 10 wydziałów. BZPD wytwarzały parkiet, mozaikę podłogową, skrzynki, płyty wiórowe, okleiny, galanterię drewnianą, a nawet domki, letniskowe i całoroczne. Na dodatek zaopatrywał sanocki „Autosan” w elementy drewniane do autobusów.

Przy zakładzie rozrosło się osiedle bloków mieszkalnych z hotelem, stołówkami, przedszkolem, kinem, klubokawiarnią, przychodnią, pocztą i apteką, z ogródkami, garażami, komórkami, a także zbudowanym w czynie społecznym przekaznikiem telewizyjnym. Kto chciał, dostawał działkę. Ogródki zajmowały z roku na rok coraz większą powierzchnię. Kto nie chciał, korzystał z zapewnianego przez zakład



Fot. (wald)

taniego zaopatrzenia w warzywa i owoce na zimę. Dyrektor był patronem działalności kulturalnej, prowadzonej w świetlicy, i koła honorowych dawców krwi – jednego z najaktywniejszych w regionie.

Nie był malowanym dostojnikiem, umiał oszczędzać, a przede wszystkim patrzeć i wyciągać wnioski. Z wysokiej klasy drewna, kupowanego jako tartaczne, zaczął produkować okleiny fornirowe, z bezużytecznych odpadów poprodukcyjnych – płyty wiórowe, z większych zrębków – spinacze do bielizny (ich składaniem na zasadach chałupniczych załoga dorabiała do pensji, zakład zaś miał dodatkowy asortyment). Pracownikom powtarzał: „Każda deska to pieniądze”.

Ze stanowiska ustąpił 15 maja 1970 r. Odchodził w glorii (BPPD trzykrotnie zdobywało prestiżowy

w branży Sztandar Przechodni Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, on sam był kawalerem Orderu Odrodzenia Polski), na własną prośbę. Córki dorastały, chciał im zapewnić możliwość kształcenia w dużym mieście. Wyjechał do Krakowa, gdzie został wicedyrektorem Krakowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, nadzorującym zakłady w 17 miejscowościach. Tam też odnosił sukcesy, ale gdy borykająca się z trudnościami gospodarczymi władza zapaliła „zielone światło” dla zaradnych, uruchomił własną wytwórnię wód gazowanych i prowadził ją z zyskiem do 1985 r.

I wtedy odnaleźli go współpracownicy sprzed 15 i więcej lat: przyjechali prosić, aby wrócił ratować podupadającą Rzepedź. Uległ namowom, zostawił rodzinę w Krakowie, pojechał. Niestety,

sytuacja była już taka, że wiele zrobić się nie dało. Zdążył jeszcze być nawet dyrektorem na dwóch stołkach, bo przez czas jakiś polecono mu zarządzać rozsypanyą się Ustjanową, i pod koniec 1989 r. definitywnie zakończył przygodę z bieszczadzkim przemysłem.

Emerytalne lata spędził w domu w Bronowicach, wypełnionym pamiątkami z Rzepedzi. Wspominał przeszłość, zastanawiał się czasem, czy gdyby wojna nie wybuchła, byłby tym, kim był (a sposobił się do nauki w Korpusie Kadetów we Lwowie), ale niczego nie żałował.

Najczęściej i najchętniej wracał pamięcią do bieszczadzkich lat, tych z pierwszego pobytu. Kiedy z maleńkiego zakładziku stworzył kombinat, zatrudniający 1147 osób, przerabiający rocznie 100 tys. kubików drewna na 300 tys. m² parkietu, 290 tys. m² mozaiki bukowej, 13 tys. m³ płyt wiórowych (w 30 proc. okleinowanych dla przemysłu meblarskiego), 159 domków letniskowych...

Ożarowianin z metryki, wystawionej w 1923 r., absolwent liceum w Nisku i SGGW w Warszawie, przez 44 lata mieszkaniec Bronowic, ale w sercu hołubiący Rzepedziec wspomnienia, 29 sierpnia spoczął w rodzinnym grobie na Rakowicach. Nad jego mogiłą rośnie piękna brzoza. Szkoda jednak, że nie buk – ulubione drzewo, z którego potrafił zrobić tyle pożytku dla ludzi...

(wald)

Zapomnianym szlakiem (6)*

Krajobraz się zmienił zupełnie

Po deszczu ruszamy ku granicy i górze Beskid 1024 m. Na grani niespodzianka: łagodne z naszej strony zbocze, spada pionową zerwą, a czasem i przewieszkami, ku drugiej stronie; góra wygląda jak przecięta toporem na samej linii granicznej, podziwiamy ten objaw z pół km, jak i wspaniały pod zerwą las, asymetria się kończy.



Widok spod Rawki na Tarnicę i Krzemień

Fot. A. Lenkiewicz

My zaś, ciągle dążąc granią, próbujemy osiągnąć tego dnia Pikuj, nie udaje się to jednak, nocujemy więc w Libuhorze, następnego dnia osiągamy znów grani koło szczytu 1311 i nią idziemy aż do samego Pikuja 1405 m. Na samym szczycie otacza nas gęsta mgła, na parę kroków nic nie widać, gubimy się z towarzyszem, sam więc schodzę do Husnego.

Następnego dnia, przełomową doliną górnego Stryja, dążę ku Klimcowi. Dolina piękna, ale dziwnie ponura, cała niemal zwartym, świerkowym pokrytą borem, czarnym jak kir, bezludna, z jedynym, ujętym z zrujnowanej chatce, źródłem mocno kwaśnej wody. W Klimcu, wsi dużej, zamieszkaney

głównie przez Niemców, nocuję, odnajduję towarzysza i ruszamy w 48 km marsz do Skolego.

Droga, (idziemy szosą) monotonna i nieciekawa. Bieszczady składają się z kilkunastu równoległych wałów górskich, tutaj prawie bezleśnych, wyglądających jak pola zaorane w skiby. Z nami było też coś podobnego, odwalaliśmy w marszu skiby jedną po drugiej, i tak aż do Skolego, gdzie krajobraz się zmienił zupełnie, przechodząc w góry bardzo strome i zalesione.

Nieludsko zmęczeni 50 km marszem idziemy na koniec miasta i dajemy sobie dzień wypoczynku, aby następnego wyruszyć doliną Kamionki i Sukieli w Gorgany.

Opuszczamy Skole, podupadłe i przeważnie przez Żydów w 75% zamieszkane pół-miasto, a przez Żydów lwowskich, jako letnisko, odwiedzone – by piękną doliną Oporu przejść do doliny Kamionki.

Jest to bez wątpienia najpiękniejsza z dolinek jakąśmy oglądali, istna miniatura Kościeliskiej, z pięknym dużym wodospadem, w otoczeniu wieńczonych świerkami pionowych skał. Wyżej dolinka się rozszerza i wytwarza płaskowyż, z pięknym, naturalnym (?) jeziorem, szumnie i tu zwanym Morskie Oko, jak nam tłumaczy gajowy.

Z ruskiej wsi Kamionki położonej wysoko, wyżej od jeziora, prowadzi łagodne drogi ku przełęczy do doliny Sukieli. Idąc tą doliną w górę, zrazu szeroko rozwarta, potem coraz węższa, aż wreszcie ściśnięta w głęboki wąz, gdzie z trudem się przeciska tor leśnej kolejki, wchodzimy w środek Gorganów, w istne czełuscie zielonych dzikich, groźnych lecz i uroczych ostępów.

Nocleg w gajówce „Besarabce”, wiadomości o licznych niedźwiedziach, dobre śniadanie, dają nam ostrego bodźca do dalszych trudów w tym najdłuższym, bezdrożnym zakątku Gorganów. Mimo szczerzej chęci, nie spotykamy niedźwiedzi. Uderza co



Pałac Groedłów na przedmieściu Skolego

Fot. źródło: „Bieszczad” nr 18/2012-2013

innego. Przegnięte, spróchniałe mosty i podkłady torów kolejki, zachłanność roślinności, rosnące śmiało między torowiskami świerki, strzałkami przebijające belki ongiś mostu, podnoszące lub obalające opuszczone budynki domostw, dają obraz jakiejś opuszczonej kultury ludzkiej, która wyginęła. W istocie redukcja gajówki i eksploatacji leśnych,

usunęła stąd gatunek ludzki, i roślinność zdobywa z powrotem, co jej ongiś wydarło.

Po całodziennym przedzieraniu się przez głuche ostępy górskie dochodzimy do Ludwikówki, jedziemy do Klauzy Świcy, gdzie nocujemy, a parodiując deszcz zmuszając nas do powrotu i zakończenia wódcęgi.

Norbert W. Szczepkowski

* „Zapomnianym szlakiem” to praca Norberta W. Szczepkowskiego nagrodzona w konkursie „Opis wycieczki krajoznawczej po Polsce”. Konkurs ten został ogłoszony przez Ilustrowany Miesięcznik Krajoznawczy „Ziemia” (nr 11-12 z 1935 r.). Materiał opublikowano w „Ziemi” (nr 10-11 z 1936 r.). Czasopismo „Ziemia” przez lata było organem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (później Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego). Zaczęło się ukazywać w 1910 r. z inicjatywy ówczesnego wiceprezesa PTK Kazimierza Kulwiecia. Wychodziło z przerwami jako tygodnik, dwutygodnik, miesięcznik i rocznik przez prawie 100 lat. Ostatnim rocznikiem „Ziemia”, jaki się dotychczas ukazał, był ośrodkowy tom z okazji 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który został wydany w 2006 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Nie możesz liczyć na taryfę ulgową od losu. Będziesz musiał naprawdę się napracować, żeby cokolwiek osiągnąć. Uważaj na kondycję psychiczną, bo może zwyciężyć niechicielestwo i lenistwo, a tym sposobem narobisz sobie jeszcze więcej zaległości. To nie pomoże w dojściu do celu. Z kolei jeżeli będziesz pracował całymi dniami jak mrówka, to może Cię dopaść



choroba spowodowana przeciążeniem organizmu. Dlatego zaplanuj sobie, co i kiedy masz zrobić i tych planów się trzymaj. Nie zapominać o tym, by od czasu do czasu robić przerwy na odpoczynek.

BYK (21.04. – 20.05.) Musisz pamiętać szczególnie o jednej zasadzie: im więcej dasz z siebie, tym więcej zyskasz. A siły i możliwości do wykazania się nie powinno Ci brakować. Tym bardziej staraj się o nowe zadania i nowe obowiązki, sam sobie z nimi jesteś w stanie doskonale poradzić. A potem już tylko zbierzesz pochwały. W sprawach zawodowych dużo się nabiegasz. Czekaj Cię ruch w interesie, zmiany. Dobrze, że będą to zmiany na lepsze. W stałych związkach musisz się trochę zatrzęsć i przemyśleć. Ostatnio nie było czasu dla drugiej połowy, a to może się źle skończyć.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Trzeba wzmocnić czujność, bo ktoś zechce Cię oszukać. Powinieneś pamiętać o pilnowaniu portfela, zamykaniu okien i drzwi. Złodzieja może uda się uniknąć. Gorzej, jeżeli ktoś będzie chciał wykorzystać Twoje miękkie serce. Musisz uważać na wszelkiego rodzaju umowy. Czytaj wszystko dokładnie i to po dwa razy. W żadnym razie nie daj się namówić na tzw. pożyczki od ręki. W sprawach miłosnych też mogą nastąpić problemy i nieporozumienia. Postaraj się ich nie walcować, bo powstaną z tego tylko niepotrzebne kłótnie. Uważaj na nerki!



RAK (22.06. – 22.07.) To będzie korzystny okres. Wiele spraw, które teraz zaczniesz, będzie miało w przyszłości swoje satysfakcjonujące finały. Nie bój się podejmować ryzyka, żeby potem móc cieszyć się dorodnymi owocami swego działania. Szczególnie jeżeli chodzi o sprawy zawodowe, możesz wchodzić w dość ryzykowne przedsięwzięcia. Dasz sobie radę, zostaniesz doceniony, a Twoja pozycja się umocni. W miłości wszystko idzie po Twojej myśli. Wcześniejsze kłótnie i kłopoty pójdą w zapomnienie. W zdrowiu zwróć uwagę na układ moczowy, bo mogą pojawić się dolegliwości.



LEW (23.07. – 22.08.) W październiku możesz liczyć na ocieplenie stosunków. Ludzie będą chcieli Ci pomagać, a Ty będziesz mógł odwdziżyć się tym samym. Trudne sprawy uda Ci się pozatalwiać, bo zdobędziesz takie argumenty, które będą nie do podważenia. Osoby samotne mogą liczyć na ciepłą relację, która raczej nie zakończy się trwałym związkiem. Może angażujesz się za szybko i za mocno, co odstrasza potencjalną wybrankę? Przemyśl to i nie powielaj swoich błędów. W zdrowiu uważaj na przeziębienia. Staraj się unikać przeciągów i siedzenia przy otwartych oknach.



PANNA (23.08. – 22.09.) Nic teraz nie będzie się działo szybko. Musisz uzbroić się w cierpliwość. I tak większość czasu będziesz musiał przeczekać, aż zadziałają sprężynki, które pozwolą Ci wystartować. Nie bój się zatrzęsć i pomyśleć. Nie w każdym momencie musisz biegać i załatwiać. Takie zawieszenie wyjdzie Ci nawet na dobre. Uważaj na swoje słowa. Ze zdenerwowania możesz czasem powiedzieć o jedno zdanie za dużo i zrazisz do siebie kogoś bliskiego lub współpracownika. Skórka nie będzie warta wyprawki. Raczej weź sobie do serca radę: siedź cicho w kącie, a znajdą Cię.



WAGA (23.09. – 22.10.) Przede wszystkim zapanuje bardzo rodzinna atmosfera. Ważne staną się dla Ciebie sprawy domu, domowników. Otoczysz wszystkich ciepłem i miłością. Jeżeli nie masz wokół siebie nikogo bliskiego, długo nie pozostaniesz osobą samotną. Strzała Amora zadziała nagle i niespodziewanie. Mimo że wakacyjny czas mamy już za sobą, Ty potrzebujesz odpoczynku. Nie ma co zwlekać z decyzją o urlopie, bo w stanie dużego zmęczenia nie będziesz dobrym współpracownikiem. A organizm może się dopomnieć się o swoje i położyć Cię skutecznie do łóżka.



SKORPION (23.10. – 21.11.) To będzie dobry okres na wszystko, co jest związane ze współpracą, porozumieniami, rozsądzaniem sporów. Dotyczy to nie tylko uczuć i emocji w związkach miłosnych, ale również spraw zawodowych. Postaraj się wykorzystać to, że nie jesteś sam. W stałych związkach rozwiążcie wiele problemów, szczególnie dotyczących funkcjonowania domu. Kompromisy będą zawierane spokojnie i rzeczowo, a wszelkie zakupy i remonty przyniosą zadowolenie. W sprawach zdrowotnych uważaj na wszystkie podwójne organy: oczy, uszy, zatoki, płuca, nerki.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Październik będzie bardzo zmienny. Z jednej strony wiele rzeczy uda się załatwić, z drugiej proste sprawy mogą się rozrosnąć do niebotycznych rozmiarów. W każdym z tych przypadków musisz pamiętać, że pomoc osób, którym na Tobie zależy, może załagodzić wszelkie problemy. W sprawach zawodowych możesz liczyć na dodatkowe źródło dochodu. I warto będzie się podjąć proponowanej pracy, bo pieniądze będą potrzebne na nieoczekiwane wydatki. W miłości nie będzie szalu. Stałe związki będą działały na zasadzie: mniej emocji, więcej zaufania.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Przed Tobą czas pełen wydatków. Czekają Cię raczej wypływy z portfela niż wpływy na konto. W sprawach zawodowych pewne inwestycje czy działania mogą okazać się nietrafione i zakończyć stratą. Staraj się oszczędzać, ogranicz wydatki i nie rób zbędnych zakupów. W swoich wyborach dopuść do głosu szósty zmysł, który wskaże Ci właściwe kierunki i decyzje. W relacjach międzyludzkich postaw na wrażliwość, intuicję i empatię, które ocieplą Twoje kontakty z innymi. W zdrowiu zwróć uwagę na wszelkiego rodzaju stany zapalne.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Październik zapowiada się twórczo. Działaj na tych obszarach, gdzie możesz dołożyć swoje trzy grosze. Szczególnie jeżeli jest to związane z opieką nad dziećmi i odnawianiem. Możesz też liczyć na zwiększenie dochodów. Nie jest to rzecz przypadkowa, tylko zasługa Twojej wcześniejszej ciężkiej pracy. Może nie będzie to rewelacyjny czas na rozłożenie dylematów emocjonalnych, ale współzycie rodzinne powinno układać się co najmniej poprawnie. Nie denerwuj się, jeżeli najbliższej Ci osoby ciągle nie ma w domu i zbyt wiele spraw pozostaje na Twojej głowie.

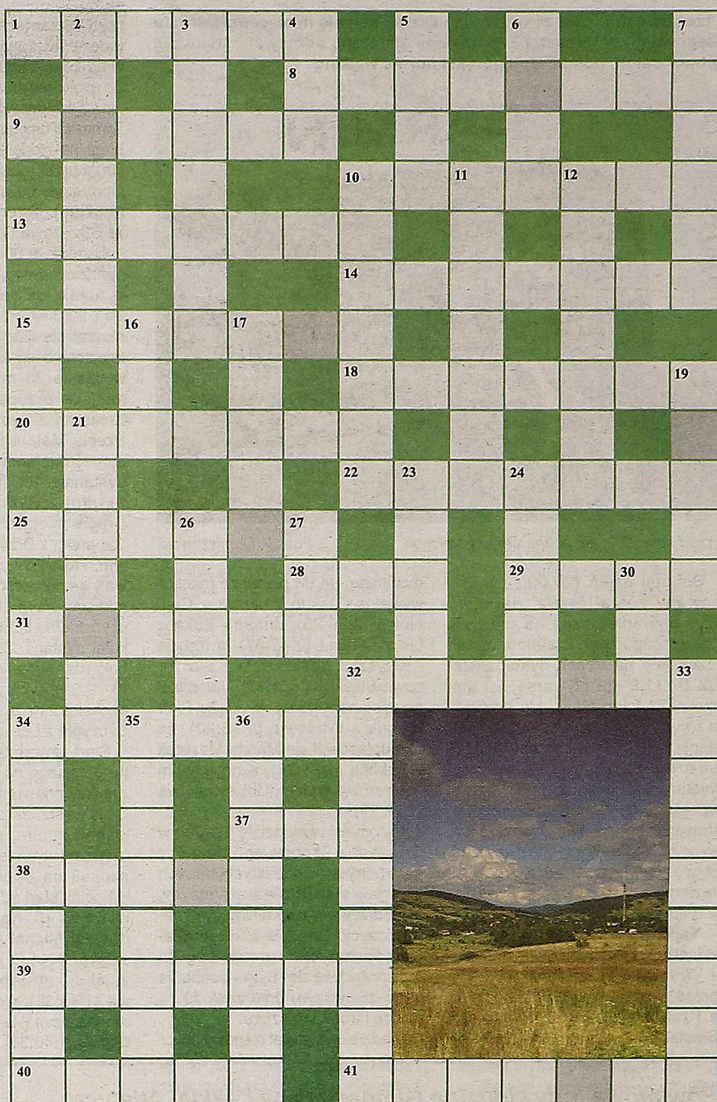


RYBY (19.02. – 20.03.) Nie pędź jak koń w galopie, oszczędzaj siły na później i nie wyważaj drzwi, gdy wystarczy przekręcić klucz. Otwierają się przed Tobą nowe możliwości zawodowe. Nie bój się ich, chociaż mogą być związane z wyjazdami czy nawet ze zmianą miejsca zamieszkania. Nie jest to na zawsze, więc trzeba będzie się do tego dostosować, by za jakiś czas wrócić do normalności. Sprawy miłości zjedzą nieco na plan dalszy, chociaż osoby samotne mogą spotkać kogoś, kto wyda się bezpieczną przystanią. Relacja będzie rozwijała się wolno, ale w pożądanym kierunku.



KRZYŻÓWKA

KUPON 561



POZIOMO:

1) wojskowy lub policyjny; 8) proces zmian zachodzących w czasie; 9) duża wieś w ustrzyckiej gminie; 10) wieś w gminie Zagórz; 13) pasmo z Trzema Koronami; 14) stolica województwa podkarpackiego; 15) nieistniejąca wieś w gminie Solina; 18) wabienie, kuszenie; 20) wieś nad Sanem lub nad Oslawą; 22) cyfrowe lub analogowe; 25) wyrąb drzew; 28) brydź lub warcaby; 29) zarozumiałość; wyniosłość; 31) szczyt w Bieszczadach Zachodnich; 32) zainstalowany w samochodzie z myślą o dziecku; 34) mieszkanka Syrii; 37) siedemnasta litera alfabetu greckiego; 38) w epice są jednym z podstawowych elementów narracji; 39) nieruchoma elektroda zaplonowa; 40) szerokie i niskie naczynie o kształcie półkola, walca, tulipana czy stożka; 41) niewielki grzybożyczący w Europie, Azji Środkowej i w Ameryce Północnej.

PIONOWO:

2) podgromada wymartych głowonogów, przeważnie o symetrycznej, płaskospiralnej skorupie; 3) Małgorzata ... – podobno perfekcyjna pani domu; 4) duży, mięsożerny ssak lądowy z rodziny kotowatych, drugi po tygrysie – co do wielkości – wśród czterech ryczących wielkich kotów; 5) na śmieci lub na bieliznę; 6) walutowy lub kompasowy; 7) na trasie między Rzeszowem a Krakowem; 10) gatunek wędrownego ptaka wodnego średniej wielkości, z rodziny kaczkowatych; 11) stan głębokiego zaburzenia świadomości z omamami, urojeniami, porozrywaniem wątku myślowego; 12) nadbrzeżna roślina uprawiana dla ozdoby lub jako pokarm dla ryb; 15) zespół wstrząsu toksycznego (skrót od nazwy angielskiej); 16) tyle wołów składano w ofierze Zeusowi; 17) jeden ze szczytów w Tatrach Zachodnich; 19) zespół norm i ocen moralnych charakterystycznych dla danej zbiorowości społecznej; 21) wieś w gminie ustrzyckiej; 23) karne lub jazdy; 24) wieś w gminie Solina; 26) potocznie napisy z rur jarzeniowych; 27) kururu, ropucha olbrzymia; 30) uniwersalny rozpuszczalnik; 32) specjalna konstrukcja umieszczona przed portem mająca chronić go przed falami; 33) wieś w gminie Baligród; 34) niewielka osada w gminie Lutowska; 35) duża wieś w gminie ustrzyckiej; 36) zławca prawa.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wytych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 561 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 561 zostaną opublikowane w „GB” nr 21 (579).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 560 otrzymuje

Romana Jabłońska z Ustjanowej Górnej.

Hasło krzyżówki nr 560 brzmiało: „Myczków”.

I Zaporowy Maraton

Biegali, pływali i jeździli na rowerach

Przez dwa dni - 20 i 21 września - Orelec stał się miejscem festiwalu biegowego. W ramach I Zaporowego Maratonu odbyły się: triathlon, ultramaraton, półmaraton górski i nordic walking.



Przed nimi 22,3 km półmaratonu górskiego

Fot. W. Domiszewski

Sobotni dzień (20.09.) zdominowany został przez triathlon, czyli pływanie, jazdę na rowerze i bieg. Zaporowy Triathlon został rozegrany na trzech dystansach: 1/2 IM (1,9 km pływanie, 90 km rower, 21,1 km bieg), 1/4 IM (950 m pływanie, 45 km rower, 10,5 km bieg) i 1/8 IM (475 m pływanie, 22,5 km rower, 5,2 km bieg). Zawodnicy wystartowali o godz. 9.00. Dzień wcześniej mieli możliwość przetestowania specjalnych pianek i ich wypożyczenia (odpłatnie) na czas pływania. Temperatura wody w Jeziorze Myczkowieckim wynosiła w dniu zawodów 16 stopni.

Najlepszym triathlonistą na dystansie 1/2 IM został Maciej Chmura z Wrocławia (z czasem 5:53:04) przed Wojciechem Mazurkiewiczem z Krakowa (6:23:59) i Piotrem Smolakiem z Poraja (6:31:56). Na

dystansie 1/4 IM pierwsze miejsce wywalczył Jakub Woźniak z Gielniowa (2:39:25), drugie - Łukasz Lis z Lublina (2:42:07), a trzecie - Krzysztof Kostrzewski z Siemianowic Śląskich (2:51:37). Natomiast na dystansie 1/8 IM zwyciężył Piotr Hydzik z Wadowic (1:16:20), za nim uplasował się Marcin Mazurek z Lublina (1:21:28), a na trzecim miejscu był Andrzej Uhl z Krakowa (1:22:27).

Natomiast w niedzielę (21.09.) w drugim dniu Zaporowego Maratonu na trudnych i błotnistych trasach zmagali się ultramaratończycy, zawodnicy nordic walking i półmaratończycy. Na szczęście zapowiadana pochmurna i burzowa pogoda nie sprawdziła się. Było - podobnie jak w pierwszym dniu zawodów - słońce i trochę deszczu.

Niedzielną festiwal biegowy otwo-

rzyli ultramaratończycy. Grupa jedenastu zawodników wystartowała parę minut po 7 rano. Mieli do pokonania 60 km. Pierwszy ultramaratończyk, którym okazał się Tomasz Komisarz z Krasnego, przybiegł na metę z czasem 6:38:07. Drugi przekroczył linię mety Ignacy Domiszewski z Ustrzyk Dolnych (6:57:00). Trzeci był Paweł Wnęk ze Strzyżowa (7:39:40).

O godz. 9.00 do rywalizacji stanęli zawodnicy specjalizujący się w nordic walking na dystansie 5, 10 i 22,3 km. Najlepszy na 5 km okazał się Bartosz Beldyła (brak miejscowości), który osiągnął metę w czasie 33 min. i 57 s. Drugie miejsce przypadło Aleksandrze Królickiej z Rymanowa (37:14), a trzecie Mateuszowi Wajdzie z tej samej miejscowości (37:28). Na dystansie 10 km zwyciężył Jerzy Skwirut z Rymanowa (1:36:00). Drugie miejsce wywalczyła Anna Cyparska z Brzozowa (1:36:00). O tym, kto był zwycięzcą, zdecydowały setne części sekundy. Trzecie miejsce przypadło Marianowi Raczyńskiemu z Janowa (1:40:26). Z kolei dystans 22,3 km najszybciej pokonał Andrzej Michalski z Sanoka (3:19:51), wyprzedzając Marcina Michalca z Krosna (3:19:52) i Piotra Szczygła z Lublina (3:26:52).

Start zawodników do półmaratonu górskiego na 22,3 km odbył się z lekkim przesunięciem czasowym. Oczekiwano na zawodników, którzy jechali autem, a ze względu na tragiczny wypadek przed Sanokiem czekali na odblokowanie drogi. Wspólny start odbył się kilkanaście minut po 10. Najszybciej do mety dobiegli Michał Gąsiński z Rzeszowa (1:44:29). Drugie miejsce zajął Jakub Woźniak z Gielniowa (1:45:38), a trzecie przypadło Krzysztofowi Wiernuszowi z Posady Górnej (1:46:36).



Ultramaratończycy musieli przebiec 60 km

Fot. W. Domiszewski

Pomysłodawcą tej imprezy jest Łukasz Dziuban, leśniczy z Orelca. Początkowo miał to być tylko jeden mały bieg dla leśników. - Po pierwszym spotkaniu zaproponowałem duży imprezę z formułą sportu ekstremalnego, a Janusz Demkowicz dołożył do tego rodzinną atmosferę i trochę kultury - powiedział Tomasz Mazurkiewicz, współorganizator I Zaporowego Maratonu, ultramaratończyk (m.in. biegł w tegorocznym „Biegu Rzeźnika” i ubiegłorocznym Ultramaratonie Bieszczadzkim), maratończyk i triathlonista (startował na dystansie olimpijskim w Iron Dragon w Krakowie).

Organizatorem Zaporowego Maratonu była - działająca od blisko 20 lat Bieszczadzka Fundacja Rozwoju Postaw Twórczych „Orelec Gala” w Orelcu, która prowadzi nieco inną działalność, bo dotyczącą szeroko pojętej aktywizacji dzieci, młodzieży i dorosłych poprzez rozwój ich postaw twórczych, i taką wielką imprezę sportową zorganizowała po raz pierwszy. Przy

okazji warto dodać, że bez zaangażowania m.in. Bożeny Jaskowskiej, Łukasza Dziubana, Janusza Demkowicza, Tomasza Mazurkiewicza i ich rodzin, a także instytucji i ich przedstawicieli jak dyrektora z PGE Energia Odnawialna S.A. Oddział ZEW Solina-Myczkowce w Solinie Józefa Folcika, prezesa PBS w Sanoku Lesława Wojtasa, właścicieli Apteki „Omega” w Sanoku Beaty i Jacka Dziubanów, prezesa Drummonds Sp. z o.o. w Sanoku Tomasza Abrama i współwłaściciela Piekarni - Cukierni Szelców w Lesku Andrzeja Szelca, impreza ta nie doszłaby do skutku.

We wszystkich konkurencjach wzięło udział 328 zawodników. Zważywszy, że zapisy ruszyły dopiero 17 lipca, to liczba uczestników zaskoczyła organizatorów. Wiadomo już, że w przyszłym roku zaplanowany jest II Zaporowy Maraton. - Wpisaliśmy go w nasz kalendarz imprez. Zapisy zaczynamy już w listopadzie - oznajmił Tomasz Mazurkiewicz.

W. Domiszewski

Powiatowa Indywidualna Gimnazjada w Lekkiej Atletyce

Dwudziestka do finału wojewódzkiego

Na stadionie lekkoatletycznym przy Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych 24 września o tytuły mistrzów powiatu bieszczadzkiego w lekkiej atletyce walczyli uczniowie i uczennice gimnazjów. Dwadzieścioro tych, którzy uzyskali najwartościowsze wyniki, zakwalifikowało się do finału wojewódzkiego.

Gimnazjada lekkoatletyczna obejmuje bieg na 100 m, bieg na 300 m oraz bieg na 600 m dziewcząt i na 1000 m chłopców, a także skok w dal i pchnięcie kulą. Ponadto w programie oprócz konkurencji indywidualnych jest jeszcze bieg rozstawnym 4 x 100 m.

W ustrzyckich zawodach współzawodniczyli gimnazjaliści i gimnazjalistki z Gimnazjum w Wojtkówce, Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciańskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Nie było reprezentantów gmin Czarna i Lutówka.

Bieg na 100 m dziewcząt wygrała Maria Dziadosz (ZSP Ropienka) z czasem 14,3 s. Zdobywczyni drugiego miejsca Maria Midura (NSS Ustrzyki Dolne) osiągnęła wynik o 0,2 s słabszy. Trzecią lokatą przypadła Edycie Kulce (NSS Ustrzyki Dolne) i Weronice Urban (Gimnazjum Wojtkówka), które uzyskały po 14,8 s. Czas 13,0 s dały pierwsze miejsce Michałowi Bernatowi (NSS Ustrzyki Dolne) i Przemysławowi Tkaczowi (NSS Ustrzyki Dolne). Na trzeciej pozycji z czasem 13,3 s zostali sklasyfikowani Hubert Kryński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) i Wiktor

Śliwak (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Anna Ziembikiewicz (NSS Ustrzyki Dolne) z czasem 0:47,8 została zwyciężczynią biegu na 300 m. O 0,3 s. wyprzedziła zdobywczynię drugiego miejsca Katarzynę Koncewicz (NSS Ustrzyki Dolne). Wynik 0:50,0 dał trzecią lokatę Zuzannie Wojtowicz (NSS Ustrzyki Dolne). W biegu chłopców na tym samym dystansie najszybszy - 0:45,4 - był Paweł Sałosz (NSS Ustrzyki Dolne), który o 0,1 s wyprzedził Łukasza Królikowskiego (NSS Ustrzyki Dolne). Norbert Wolan (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) zajął trzecie miejsce z wynikiem 0:49,0.

Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne) z rezultatem 1:53,3 zwyciężyła w biegu na 600 m. Drugie miejsce z wynikiem o 2,5 s słabszym zajęła Anna Cybruch (NSS Ustrzyki Dolne). Na trzecim miejscu z czasem 2:01,7 przybiegła Zuzanna Konik (NSS Ustrzyki Dolne).

Dość wyraźnie najszybszy w biegu na 1000 m chłopców był Maciej Buśko (NSS Ustrzyki Dolne), który zmieścił się w czasie 3:10,9. Drugie miejsce z wynikiem 3:18,8 zajął Olaf Ździebko (NSS Ustrzyki Dolne). O 0,1 s wolniejszy od niego był zdobywca trzeciej lokaty Krystian Kozak (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).



Skok w dal dziewcząt zakończył się zwycięstwem Wiktorii Armaty (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), która skoczyła 4,58 m. Zdobywczyni drugiego miejsca Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne) miała skok o 11 cm krótszy. Trzecie miejsce z wynikiem 4,36 m zajęła Sylwia Pójnar (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Z chłopców najdalej - 5,36 m - skoczył Damian Śmierciak (ZSP Ropienka). Zdobywcą drugiego miejsca Krzysztof Nester (ZSP Ropienka) oddał skok na odległość 5,01 m. Adamowi Czaporowi (NSS Ustrzyki Dolne),

któremu przypadło trzecie miejsce, do 5 m zabrakło 5 cm.

Weronika Wróblewska (NSS Ustrzyki Dolne) została tryumfatorką pchnięcia kulą z wynikiem 8,75 m. Granicę 8 m pokonała także zdobywczyni drugiego miejsca Wiktorii Chudzik (NSS Ustrzyki Dolne) - 8,13 m. Na trzeciej pozycji z wynikiem 7,56 m znalazła się Kaja Michalek (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Pchnięcie kuli na odległość 9,60 m dało zdecydowane zwycięstwo Tomaszowi Harschemu (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Drugie miejsce z

rezultatem 8,74 m zajął Tomasz Tarsudis (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Dawid Podkowska (NSS Ustrzyki Dolne) rzutem na odległość 8,47 m

wywalczył trzecią lokatę.

W biegach rozstawnych 4 x 100 m wystartowały jedynie sztafety dziewcząt i chłopców z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciańskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Sztafeta gimnazjalistek uzyskała wynik 0:55,6. Ich szkolni koledzy na przebiegnięciu 4 x 100 m potrzebowali o 5,2 s mniej.

Do finału wojewódzkiego lekkoatletycznej gimnazjady zakwalifikowało się dwadzieścioro zawodniczek i zawodników. W finale wystartują: Maria Dziadosz, Maria Midura, Michał Bernat i Przemysław Tkacz w

biegu na 100 m, Anna Ziembikiewicz, Katarzyna Koncewicz i Paweł Sałosz w biegu na 300 m, Sabina Lizis, Anna Cybruch i Zuzanna Konik w biegu na 600 m, Maciej Buśko w biegu na 1000 m, Wiktorii Armaty, Luiza Motyka, Damian Śmierciak i Krzysztof Nester w skoku w dal, Weronika Wróblewska, Wiktorii Chudzik i Tomasz Harsche w pchnięciu kulą. Ponadto w finale pobiegna sztafety 4 x 100 m dziewcząt i chłopców z ustrzyckiej NSS.

H. T.

VII Sąddecki Wyścig Kolarski Doliną Popradu Z dala od doliny Popradu

Tym razem wbrew nazwie wyścigu trasa nie biegła malowniczą doliną Popradu. Z powodu prac drogowych w Piwnicznej-Zdroju organizatorzy musieli wyznaczyć inną trasę.



- Do tej pory w tym wyścigu jechało się, licząc ok. 100 km, trasą Nowy Sącz - Stary Sącz - Ryto - Muszyna - Nowy Sącz - opowiada Stanisław Nahajowski z Ustjanowej. - W tym roku droga ta na pewnym odcinku była zamknięta i żeby przeprowadzić wyścig, trzeba było znaleźć trasę zastępczą.

Trasa zastępcza to licząca ponad 21 km pętla, która prowadziła przez Piątkową, Korzenną, Krużlową, Mogilno i Koniuszową. Kolarze startowali z „miasteczka galicyjskiego” na przedmieściach Nowego Sącza i tu też po przejechaniu ok. 58 km finiszowali.

- Dystans był wprawdzie krótszy niż w czasie poprzednich edycji tego wyścigu, ale trasa była trudna technicznie, z bardzo stromymi podjazdami i ostrymi zjazdami - stwierdza ustjanowski master. - O jej trudności świadczy choćby to, że podjazd w Mogilnie miał przewyższenie 100 m na 1 km. Suma podjazdów na całej trasie to ponad 1 km w pionie.

Ze startu wspólnego na trasę wyruszyło 61 zawodników i 2 zawodniczki, głównie z Małopolski, Podkarpacia, Lubelszczyzny i Wielkopolski. Do mety dojechało 53 zawodników i 2 zawodniczki. Zwyciężył Adam Wójcik z UKS Podwik. Drugi był Konrad Maj z LKK Lublin. Piotr Sajdak z WKS Wojnicz zamknął pierwszą trójkę.

Stanisław Nahajowski w kategorii sześćdziesięciolatek (nie było osobnej kategorii dla siedemdziesięciolatek) uplasował się na trzeciej pozycji. Zwyciężył Adam Kłębowski z Nowego Sącza. Drugie miejsce przypadło Andrzejowi Szczepaniakowi z Kazimierza Wielkiej.

VII Sąddecki Wyścig Kolarski Doliną Popradu został zorganizowany przez Małopolski Związek Kolarski i Sąddeckie Towarzystwo Cyklistów

h. t.

Powiatowe Indywidualne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce

Biegali, skakali i rzucali

Najmłodszy lekkoatleci i lekkoatletki współzawodniczyli o tytuły mistrzów powiatu bieszczadzkiego i o kwalifikację do finału wojewódzkiego. Zawody odbyły się 24 września na stadionie lekkoatletycznym przy Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych.

Młodzi lekkoatleci rywalizowali w sprincie na 60 m, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową i biegu na średnim dystansie - dziewczęta na 600 m, a chłopcy na 1000 m. Do współzawodniczą stawali reprezentanci szkół podstawowych z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Niestety, na starcie zabrakło zawodników z gmin Czarna i Lutówka.

W sprincie dziewcząt najszybsza była Wiktoria Mucha (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), która uzyskała czas 8,9 s. O 0,3 s. wolniej pobięła zdobywczyni drugiego miejsca Natalia Sternik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Trzeci rezultat - 9,3 s. - uzyskała Julia Kasprzycka (NSS Ustrzyki Dolne). Najszybszym sprinterem okazał się Nikodem Słysz (NSS Ustrzyki Dolne), który przebiegł 60 m w czasie 8,5 s. Drugie miejsce z wynikiem 8,9 s zajął Daniel Latocha (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Czas 9,1 s dał trzecią lokatę Klemensowi Lenardowi (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Skok w dal dziewcząt zakończył się zwycięstwem Justyny Głab (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) z dobrym wynikiem 4,13 m. Skok długości 3,97 m zapewnił drugie miejsce Alicji Bator (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Zdobyczyni trzeciej lokaty Weronika Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) skończyła 3,75 m. Ze współzawodniczą chłopców w tej konkurencji zwyciężył wyszedł Denis Armata (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), który uzyskał 4,25 m. Andrzej Zdrowski (NSS Ustrzyki Dolne) dzięki skokowi na



odległość 4,07 m zajął drugie miejsce. Trzeci był Piotr Tomków (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) z wynikiem 3,96 m.

Rzut piłeczką palantową zdecydowanie wygrała Monika Waleczińska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) z wynikiem 37 m. Druga była Zofia Szylak (ZSP Ropienka), która uzyskała 25 m. W rzucie piłeczką palantową chłopców najlepiej spisał się Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne), który postawił piłeczkę na odległość 49 m. O 3 m mniej rzucił zdobywca drugiego miejsca Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne). Rzut na odległość 40 m to wynik trzeciego w tej konkurencji Brunona Krupińskiego (NSS Ustrzyki Dolne).

Z czasem 2:00,2 bieg na 600 m wygrała Alicja Prędko (NSS Ustrzyki Dolne). Rezultat o 2,3 s gorszy uzyskała zdobywczyni drugiej miejsca Urszula Filip (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Na trzeciej pozycji uplasowała się Oliwia Buśko (NSS Ustrzyki Dolne) z czasem 2:07,1. Bieg chłopców na 1000 m wygrał Kamil Zabłocki (NSS Ustrzyki Dolne) z wynikiem 3:34,2. Łukasz Lachowski (NSS Ustrzyki Dolne), który miał czas o 2,1 s słabszy, zajął drugie miejsce. Trze-

cia lokata przypadła Przemysławowi Liniewskiemu (NSS Ustrzyki Dolne), który uzyskał wynik 3:41,1.

Na podstawie rezultatów uzyskanych w zawodach powiatowych do finału wojewódzkiego zostało zakwalifikowanych 20 zawodniczek i zawodników. W finale wojewódzki powiat bieszczadzki będą reprezentować: Wiktoria Mucha, Natalia Sternik, Julia Kasprzycka, Nikodem Słysz, Daniel Latocha i Klemens Lenard w biegu na 60 m, Justyna Głab, Alicja Bator, Weronika Kobzdej, Denis Armata, Andrzej Zdrowski i Piotr Tomków w skoku w dal, Monika Waleczińska, Dawid Cukierda, Bruno Fudała i Bruno Krupiński w rzucie piłeczką palantową, Alicja Prędko, Urszula Filip i Oliwia Buśko w biegu na 600 m oraz Kamil Zabłocki i Łukasz Lachowski w biegu na 1000 m.

Powiatowe Indywidualne Mistrzostwa w Lekkiej Atletyce zostały zorganizowane przez Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadzki Związek Sportowy w Ustrzykach Dolnych i Bieszczadzki Zespół szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych.

h. t.

Startuje XV Turniej „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku”

Trwają zapisy

Do 10 października trwają zapisy do XV Turnieju „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku”. W nadchodzącej edycji największy turniej piłkarski dla dzieci w Europie zyska nową kategorię wiekową: U-8. Mecze finałowe rozegrane zostaną na Stadionie Narodowym w Warszawie, a zwycięzcy wyjadą na mecz reprezentacji Polski.



Turniej „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku” to największa impreza piłkarska dla dzieci w Polsce i w Europie. Tylko w XIV edycji do rozgrywek zgłoszonych zostało ponad 200 tys. dziewcząt i chłopców z całej Polski.

TRZY KATEGORIE WIEKOWE

Od najbliższej edycji turniej zostanie rozszerzony o dodatkową kategorię wiekową U-8, której rozgrywki finałowe odbędą się na etapie wojewódzkim. Dzięki trzem grupom wiekowym o puchar Tymbarku będzie mógł zagrać prawie każdy uczeń szkoły podstawowej: U-8 (I klasa), U-10 (II i III klasa), U-12 (IV i V klasa).

- Nasza przygoda z turniejem „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku” rozpoczęła się 8 lat temu. Przez ten czas wyrósł on na największy turniej piłkarski dla dzieci nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Od tej edycji o Puchar Tymbarku będzie mógł zagrać niemal każdy uczeń szkoły podstawowej, co stwarza jeszcze większe szanse na odkrycie piłkarskich talentów. Jesteśmy przekonani, że wielu uczestników Turnieju o Puchar Tymbarku będzie stanowić w przyszłości trzon reprezentacji Polski, z której każdy będzie dumny. I to jest nasz cel - powiedział prezes zarządu Grupy Maspex Wadowice i współwłaściciel firmy Tymbark Krzysztof Pawiński.

ZAPISY

Rozgrywki przeznaczone są dla szkół podstawowych, uczniowskich klubów sportowych oraz 16 Akademii Młodych Orłów. Zespoły w trzech kategoriach wiekowych: do lat 8, 10 oraz 12 mogą zgłaszać nauczyciele i trenerzy za pośrednictwem formularza dostępnego na oficjalnej stronie turnieju www.zpodworkanastadion.pl. Zapisy do XV edycji Turnieju „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku” potrwają

do 10 października. Za udział każdej drużyny w rozgrywkach opiekunowie otrzymają koszulkę piłkarską.

- Organizacyjnie puchar Tymbarku jest wielkim zadaniem, ale podchodzi do niego ze spokojem. Jesteśmy już po spotkaniach z trenerami-koordynatorami, omówiliśmy regulamin imprezy. Chciałbym podziękować Wojewódzkiemu Związkowi Piłki Nożnej, które mocno zaangażowały się w ten projekt. Bez nich nie dalibyśmy rady. Liczymy, że w tym roku liczba zawodników, którzy wezmą udział w zawodach, będzie większa niż w ubiegłym. Czuję, że znów przekroczymy 200 tysięcy - mówi wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. piłkarstwa amatorskiego Jan Bednarek.

FINAŁY NA STADIONIE NARODOWYM

Od XV edycji zmianie ulega również harmonogram Turnieju. Cały system rozgrywek przeprowadzony zostanie w ciągu jednego roku szkolnego - 2014/2015. Etapy gminny i powiatowy rozegrane zostaną jeszcze w 2014 r. (październik - grudzień). Finały wojewódzkie odbędą się na przełomie marca i kwietnia 2015 r.

Zwycięzców XV Turnieju „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku” w kategoriach U-10 i U-12 poznamy 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie. Decydujące mecze zostaną rozegrane bezpośrednio przed finałem Pucharu Polski. Mecze finałowe XV edycji będą wyjątkowym wydarzeniem, ponieważ prawo gry na Stadionie Narodowym zarezerwowane jest obecnie tylko dla najlepszych piłkarzy w Polsce: reprezentantów kraju oraz finalistów Pucharu Polski. Trzecia droga przeznaczona jest wyłącznie dla największych talentów piłkarskich w Polsce, czyli finalistów turnieju o puchar Tymbarku.

Najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców w kategoriach U-10 i U-12

zagrają na murawie obiektu, na który trzy tygodnie później wybiegną finaliści Ligi Europy UEFA. W kategorii U-8 rozgrywki finałowe rozgrywane będą na etapie wojewódzkim podczas finałów w 16 województwach.

Udział w turnieju to wyjątkowa i niezwykle emocjonująca przygoda piłkarska, zarówno dla dzieci, jak i trenerów. Zdobycy pucharu Tymbarku w kategoriach U-10 i U-12 wyjadą na mecz reprezentacji Polski. Zwycięzcy kategorii U-8 otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Na każdym etapie turnieju na trenerów i dzieci czekają piłkarskie upominki i emocje sportowe.

TURNIEJ PRZYSZŁYCH REPREZENTANTÓW POLSKI

Pomysłodawcą i organizatorem Turnieju „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku” jest Polski Związek Piłki Nożnej, a sponsorem głównym od ośmiu lat firma Tymbark. Główne cele turnieju to popularyzacja aktywnego stylu życia wśród uczniów szkół podstawowych, wylanianie piłkarskich talentów i spełnianie dziecięcych marzeń.

Podczas swojej 14-letniej historii turniej był początkiem piłkarskiej przygody dla wielu obecnych reprezentantów Polski różnych kategorii wiekowych: Marcina Kamińskiego, Piotra Zielińskiego, Bartosza Salamona, Tomasza Kędziory, Bartosza Bereszyskiego, Gracjana Horoszkiewicza, Igora Łasickiego, Karola Żwirza, Filipa Jagiełły, Michała Bartkowiaka i Pauliny Dudek.

Patronat honorowy nad turniejem objęli: UEFA Grassroots, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Szczegółowe informacje o turnieju znajdują się na stronach: www.zpodworkanastadion.pl oraz www.pzpn.pl.

IX Bieszczadzka Szkolna Liga Pływacka

Po jesiennej inauguracji

W Zespole Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych 25 września przeprowadzone zostały zawody dla dzieci i młodzieży. Była to pierwsza tura IX Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu Dzieci i Młodzieży.



Fot. ZB „Delfin”

Podobnie jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku szkolnym liga będzie się składać z czterech tur. Zawody jesienne, inaugurujące cały cykl, zostały przeprowadzone 25 września. Tura zimowa zaplanowana jest na luty 2015 r., a wiosenna - na kwiecień. Ostatnie zawody, stanowiące zarazem finał tej edycji ligi, odbędą się pod koniec roku

szkolnego w czerwcu.

Również pozostałe zasady całego cyklu są zbliżone do tych, jakie obowiązywały dotychczas. W zawodach startują chłopcy i dziewczęta w pięciu grupach wiekowych: kategoria I – ur. w 2006 r. i młodszy; kategoria II – ur. w latach 2004-2005; kategoria III – ur. w l. 2002-2003; kategoria IV – ur. w l.

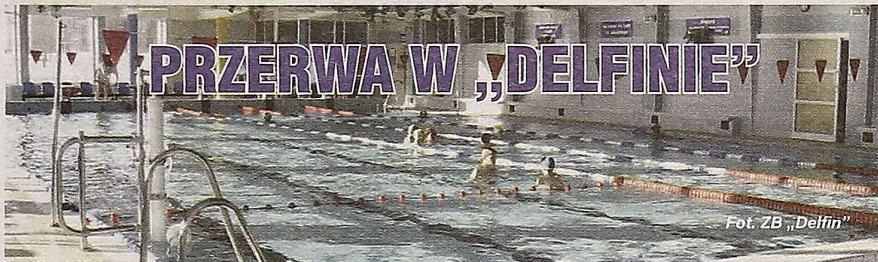
2001-1999; kategoria V – ur. w l. 1995-1998.

Zawodnicy i zawodniczki ze wszystkich grup wiekowych mogą rywalizować w pływaniu stylami dowolnym, grzbietowym i klasycznym. Najmłodsza grupa wiekowa pływa na 25 m, pozostali mają do przeplnięcia dystans dwukrotnie dłuższy.

W turze inaugurującej tegoroczną ligę wzięło udział ponad 80 pływaczek i pływaków ze Szkoły Podstawowej w Hoszowie, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Po raz pierwszy w zawodach ligi wystartował przedszkolak, którego do walki zachęcali z widowni koledzy i koleżanki z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Ich doping okazał się skuteczny, bo pięcioletni Maciek Malec, rywalizując z o 3 lata starszymi kolegami, raz wygrał, a raz był trzeci.

Trochę szkoda, że dzieci i młodzież z pozostałych szkół z terenu ustrzyckiej gminy nie biorą udziału w lidze pływackiej. Śmiało mogłoby w niej współzawodniczyć nawet dwa, trzy razy więcej dziewcząt i chłopców – mówi dyrektor „Delfina” Kazimierz Matwiej.

H. T.



Fot. ZB „Delfin”

Przez prawie dwa tygodnie na przełomie września i października Zespół Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych jest nieczynny. Przyczyną jego zamknięcia jest – jak co roku o tej porze – planowa przerwa technologiczna.

Od 29 września do 10 października kryta pływalnia oraz znajdujące się w budynku krytej pływalni sauna, solaria, siłownia i łazienka są nieczynne.

Trwa przerwa technologiczna, którą mamy co roku – informuje dyrektor „Delfina” Kazimierz Matwiej. - W tym czasie spuszczaemy wodę z basenów, dokonujemy przeglądu wszystkich urządzeń, przeprowadzamy ich naprawę i konserwację, niektóre wymieniamy na nowe itp. Dwie ostatnie doby to będzie głównie napełnianie basenów świeżą wodą, podgrzewanie jej i sprawdzanie, czy wszystko funkcjonuje prawidłowo.

Od soboty 11 października „Delfin” będzie na powrót czynny.

a. z.

II Ustrzycka Senioriada 2014

Klub Seniora w Ustrzykach Dolnych we współpracy z Ustrzyckim Domem Kultury organizuje senioriadę, czyli przegląd różnorodnej twórczości artystycznej seniorów.



Zapraszamy zespoły i osoby chcące zaprezentować na scenie Ustrzyckiego Domu Kultury swoje twórcze umiejętności, np. śpiew, taniec, recytacja własnych utworów poetyckich, satyrycznych, gra na instrumentach i inne. W galerii Ustrzyckiego Domu Kultury można będzie zaś wystawić swoje wyroby artystyczne i rękodzielnicze, jak: malarstwo, rzeźba, hafty, biżuteria, bibułkarstwo i inne.

Zgłoszenia:

Klub Seniora ul. Dworcowa 10 (obok ZUS)

Biuro czynne: poniedziałek, środa, piątek w godz. 10:00 - 12:00 lub telefonicznie 694 153 228.

Zgłoszenia przyjmujemy do 15 października.

Zarząd Klubu Seniora
w Ustrzykach Dolnych

IX BIESZCZADZKA LIGA SZKOLNA W PŁYWANIU

Zespół Basenów „Delfin”

Ustrzyki Dolne; 25 września 2014 r.

Styl dowolny

Dziewczęta (ur. w 2006 r. i młodsze) - 25 m: 1. Michalina Winnicka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Martyna Żarska (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Aleksandra Wnuk (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w 2006 r. i młodszy) - 25 m: 1. Maciej Malec (Przedszkole 1 Ustrzyki Dolne); 2. Krystian Mrózek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Jakub Kuśmider (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (ur. w l. 2004-2005) - 50 m: 1. Julia Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Aleksandra Harsche (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Nicol Ciwoniuk (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w l. 2004-2005) - 50 m: 1. Maciej Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Gabriel Fezza (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Kamil Chycki (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (ur. w l. 2002-2003) - 50 m: 1. Prędkie Renata (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Katarzyna Paszkowska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w l. 2002-2003) - 50 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Nikodem Słysz (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Konrad Bakun (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).
Dziewczęta (ur. w l. 1999-2001) - 50 m: 1. Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Maria Bryś (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).
Chłopcy (ur. w l. 1999-2001) - 50 m: 1. Hubert Gnot (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Jakub Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki Dolne).

Styl klasyczny

Dziewczęta (ur. w 2006 r. i młodsze) - 25 m: 1. Pola Chojnacka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Anna Miszczak (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Martyna Fundanicz (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w 2006 r. i młodszy) - 25 m: 1. Oliwer Chrzyszcz (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Miłosz Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Kacper Pucyk (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (ur. w l. 2004-2005) - 50 m: 1. Julia Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Kinga Zabłocka (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Amelia Budzyk (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w l. 2004-2005) - 50 m: 1. Maciej Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Damian Rusinek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kamil Chycki (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (ur. w l. 2002-2003) - 50 m: 1. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Jagoda Chojnacka (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Natalia Bochenek (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w l. 2002-2003) - 50 m: 1. Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Nikodem Słysz (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kacper Iwanicki (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (ur. w l. 1999-2001) - 50 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Natalia Piorunik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Kinga Miszczak (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w l. 1999-2001) - 50 m: 1. Adam Czapor (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Konrad Zoszczak (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Jakub Wiktor (NSS Ustrzyki Dolne).

Styl grzbietowy

Dziewczęta (ur. w 2006 r. i młodsze) - 25 m: 1. Michalina Winnicka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Martyna Fundanicz (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Martyna Żarska (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w 2006 r. i młodszy) - 25 m: 1. Miłosz Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Kacper Pucyk (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Maciej Malec (Przedszkole 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (ur. w l. 2004-2005) - 50 m: 1. Kinga Zabłocka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Aleksandra Harsche (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Nicol Ciwoniuk (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w l. 2004-2005) - 50 m: 1. Kacper Sobota (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Damian Rusinek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kamil Gwóźdź (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (ur. w l. 2002-2003) - 50 m: 1. Renata Prędkie (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Natalia Bochenek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Katarzyna Paszkowska (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w l. 2002-2003) - 50 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Dominik Czekanski (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (ur. w l. 1999-2001) - 50 m: 1. Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kinga Miszczak (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Katarzyna Harsche (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (ur. w l. 1999-2001) - 50 m: 1. Jakub Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Grzegorz Woźniak (NSS Ustrzyki Dolne).

TCT
Training & Consulting Team

„Powiedz mi a zapomnę....
Pokaż mi a zapamiętam....
Pozwól wziąć udział....
a wzbudziś we mnie pragnienie....”
Konfucjusz

SZKOLENIA - DORADZTWO

www.tcteam.pl
email: kontakt@tcteam.pl

Tel. +48 530-131-013

Usługi doradcze:

- Doradztwo chemiczne w zakresie:
 - REACH CLP
 - Przygotowywanie i aktualizacja kart charakterystyk substancji
 - Opracowywanie instrukcji bezpiecznego stosowania niebezpiecznych substancji i preparatów chemicznych
- Pozostałe doradztwo:
 - Tworzenie kart oceny ryzyka zawodowego
 - Przygotowywanie, koordynowanie oraz rozliczanie projektów UE i innych
 - Coaching
 - Audity

Usługi szkoleniowe:

- Z zakresu BHP – wstępne, okresowe
- Szkolenia zawodowe z dużą dawką praktyki
- Warsztaty CASHFLOW
- Szkolenia z obszaru przedsiębiorczości
- Sprzedaży i marketingu
- Dietetyki i żywienia człowieka
- Rozwoju osobistego



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 28 oraz art. 38 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014 r. poz. 518, ze zm.) oraz § 3 ust. 1, § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. nr 207, poz. 2108 ze zm.) Wójt Gminy w Czarnej

ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek niezabudowanych oznaczonych numerami ewidencyjnymi:

1. Nr 506 o powierzchni 0,0876 ha wraz z udziałem 1/17 w działce nr 495 o powierzchni 0,4226 ha, położona w miejscowości Czarna Góra, gm. Czarna. Działka nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Cena wywoławcza: 27.000,00 zł (w tym wartość udziału w wysokości 1/17 w gruncie nr 495 – 4 060,00 zł)

Wadium: 2.700,00 zł

2. Nr 507 o powierzchni 0,0876 ha wraz z udziałem 1/17 w działce nr 495 o powierzchni 0,4226 ha, położona w miejscowości Czarna Góra, gm. Czarna. Działka nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Cena wywoławcza: 27.000,00 zł (w tym wartość udziału w wysokości 1/17 w gruncie nr 495 – 4 060,00 zł)

Wadium: 2.700,00 zł

3. Nr 508 o powierzchni 0,0876 ha wraz z udziałem 1/17 w działce nr 495 o powierzchni 0,4226 ha, położona w miejscowości Czarna Góra, gm. Czarna. Działka nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Cena wywoławcza: 27.000,00 zł (w tym wartość udziału w wysokości 1/17 w gruncie nr 495 – 4 060,00 zł)

Wadium: 2.700,00 zł

4. Nr 509 o powierzchni 0,0876 ha wraz z udziałem 1/17 w działce nr 495 o powierzchni 0,4226 ha, położona w miejscowości Czarna Góra, gm. Czarna. Działka nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Cena wywoławcza: 27.000,00 zł (w tym wartość udziału w wysokości 1/17 w gruncie nr 495 – 4 060,00 zł)

Wadium: 2.700,00 zł

5. Nr 510 o powierzchni 0,0876 ha wraz z udziałem 1/17 w działce nr 495 o powierzchni 0,4226

ha, położona w miejscowości Czarna Góra, gm. Czarna. Działka nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Cena wywoławcza: 27.000,00 zł (w tym wartość udziału w wysokości 1/17 w gruncie nr 495 – 4 060,00 zł)

Wadium: 2.700,00 zł

6. Nr 511 o powierzchni 0,0871 ha wraz z udziałem 1/17 w działce nr 495 o powierzchni 0,4226 ha, położona w miejscowości Czarna Góra, gm. Czarna. Działka nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Cena wywoławcza: 26.800,00 zł (w tym wartość udziału w wysokości 1/17 w gruncie nr 495 – 4 060,00 zł)

Wadium: 2.680,00 zł

Dla wyż. wym. nieruchomości Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejscowy VII Wydział Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych prowadzi księgę wieczystą KS2E/00020545/2.

7. Nr 642 o powierzchni 0,1194 ha położona w miejscowości Czarna Góra. Działka nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Dla tej działki Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejscowy VII Wydział Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych prowadzi księgę wieczystą KS2E/00019935/3.

Cena wywoławcza: 22.800,00 zł

Wadium: 2.280,00 zł

Przetarg odbędzie się w 4 listopada 2014 r. w Urzędzie Gminy, Czarna Góra 74 (pokój nr 3) w kolejności odpowiednio:

- na działkę nr 506 o godz. 9.00

- na działkę nr 507 o godz. 9.30

- na działkę nr 508 o godz. 10.00

- na działkę nr 509 o godz. 10.30

- na działkę nr 510 o godz. 11.00

- na działkę nr 511 o godz. 11.30

- na działkę nr 642 o godz. 12.00

Publikacje ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy, stronie internetowej www.czarna.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej – www.bip.czarna.pl. Szczegółowe informacje dotyczące wyż. wym. nieruchomości można również uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej, Czarna Góra 74, 38-710 Czarna, nr tel. 13 461 90 09, wew. 39, pokój nr 5.

Wójt Gminy Czarna
mgr Marcin Rogacki

Gimnazjaliści z Podkarpacia po raz piąty będą...



Żyć smacznie i zdrowo

15 września ruszyła V edycja programu edukacyjnego „Żyć smacznie i zdrowo”, skierowanego do uczniów szkół gimnazjalnych. Jest ona odpowiedzią na coraz większe zainteresowanie młodzieży zdrowym odżywianiem, ekologią i niemarnowaniem żywności. Poprzednia edycja odniosła wielki sukces wśród gimnazjalistów województwa podkarpackiego. Wzięło w niej udział 265 nauczycieli z prawie 200 szkół, którzy wyedukowali blisko 7 000 uczniów.

Misją programu „Żyć smacznie i zdrowo” jest przekazanie młodzieży wiedzy z zakresu prawidłowego i zdrowego odżywiania oraz zachęcenie ich do wspólnego spożywania posiłków i podejmowania pierwszych, samodzielnych prób gotowania. W ramach projektu promuje się wśród młodzieży postawę proekologiczną, a także ideę niemarnowania żywności.

Na czym polega program i jak wziąć w nim udział? Na początku jeden nauczyciel musi zgłosić szkołę, wypełniając formularz na stronie www.zyjsmaczniezdrowo.pl. Organizatorzy wysyłają bezpłatny zestaw materiałów dydaktycznych, potrzebny do przeprowadzenia lekcji w klasach.

Kolejnym krokiem jest przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w oparciu o jeden z przesłanych scenariuszy lekcji. Później wystarczy już tylko zrealizować z uczniami wydarzenie społeczne, a następnie wypełnić zgłoszenie do konkursu na stronie internetowej. Spośród prac konkursowych wyłaniane są najlepsze. W V edycji programu szkoły mogą wygrać klasę multimedialną (tablica multimedialna, rzutnik, komputer, 30 tabletek) i dodatkowo wycieczkę do Warszawy połączoną z warsztatami kulinarnymi, 29 tablic multimedialnych wraz z rzutnikami oraz 30 laptopów. Trzydzieści zwycięskich szkół odwiedzą organizatorzy programu. Dietetyk przeprowadzi lekcję, a tancerze, znani z You Can Dance, zrealizują zajęcia taneczne. Uczniowie otrzymają też różne gadżety związane z gotowaniem i zdrowym odżywianiem. Organizatorzy dbają, aby wiedza przekazywana była w sposób interesujący i przystępny również poza szkołą. Na stronie internetowej www.zyjsmaczniezdrowo.pl można znaleźć szereg żywieniowych porad i wskazówek, wziąć udział w interesujących konkursach oraz zadać pytanie dietetyczce i kucharzowi.

Ponadto na profilu www.facebook.com/zyjsmaczniezdrowo i kanale YouTube każdego dnia można znaleźć smaczne i zdrowe przepisy, ciekawostki żywieniowe, zagrać o atrakcyjne nagrody oraz obejrzeć filmy edukacyjne i kulinarne.

V edycja programu „Żyć smacznie i zdrowo” została objęta patronatem honorowym Rzecznika Praw Dziecka, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ośrodka Rozwoju Edukacji, Polskiego Towarzystwa Nauk Żywnościowych, Wydziału Nauk o Żywności Człowieka i Konsumpcji SGGW oraz Fundacji Klubu Szefów Kuchni.



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2014 r. poz. 518 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 3 października 2014 r. do 24 października 2014 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami do dzierżawy na czas nieokreślony w formie bezprzetargowej.

Wykaz obejmuje część działki nr 2783/6 o powierzchni 0,04 ha (ogólna powierzchnia działki 1,3489 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. gen. Józefa Dwernickiego na rzecz właściciela obiektu tymczasowego z przeznaczeniem na cele rolnicze.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy gróze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Wynajmiemy lokal handlowy w budynku w Ustrzykach Dolnych, Rynek 27/28 na parterze z wejściem od ulicy Korczaka o powierzchni 27 m2 oraz lokal o powierzchni 32 m2 na pierwszym piętrze na biuro lub inną działalność i lokal o powierzchni 6,5 m2 na holu na parterze na drobną działalność usługową.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wiadomość w sklepie „Husqvarna” - Rynek 27/28 tel. 13 471 1895.

* Posiadam do wynajęcia lokale biurowe - centrum Ustrzyk Dolnych w budynku „Eden” nad bankiem PBS. Tel. 605 053 353.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 58 m2 (4 pokoje) po częściowym remoncie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Cena: 155 tys. - do negocjacji. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam działkę 70 arów z warunkami zabudowy, media przy działce. Działka położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Przemysłowej. Cena: 2500 zł/ar

OGŁOSZENIA DROBNE

- do negocjacji. Tel. 602 257 193.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki- dzwoni! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoni! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

* Potrzebujesz pieniędzy wejdź www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

* Sprzedam lub wynajmę mieszkanie o pow. 75 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza - II piętro, 4 pokoje, balkon, piwnica, wyremontowane, pełny komfort. Tel. 781 513 332.



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim Domu Kultury.

Tel. 13-461-45-78, 13-461-13-22, 698 380 210

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tarnobrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

NAJTANIEJ W OKOLICY!

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

F.P.H.U. „SZWACIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

Zespół Basenów Delfin
w Ustrzykach Dolnych
informuje, że
od 29.09.2014 r. do
10.10.2014 r.
pływalnia będzie
nieczynna
z powodu przerwy
technologicznej.
Przepraszamy za
utrudnienia. Zapraszamy
od 11.10.2014 r.

5. Festiwal Filmów Młodego Widza

„ALE KINO!” zawędruje do Cisnej

Wzorem ubiegłych lat „Wędrujące Ale Kino!” odwiedza miejscowości oddalone od wielkomiejskich centrów kulturalnych, by pokazać w nich najlepsze filmy dla dzieci i młodzieży z całego świata. Na jego trasie są: Czarnków, Gołdap, Teremiski, Białowieża, Krasnystaw, Pacanów, Rydułtowy, Ciepłowo i Cisna.



„Wędrujące Ale Kino!” jest wydarzeniem o charakterze niekomercyjnym i nieodpłatnym. W programie znajdują się najciekawsze filmy z repertuaru Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza „Ale Kino!”, które będą rywalizować o nagrodę miejscowej publiczności dziecięcej. W tegorocznej edycji zostanie zaprezentowana m.in. „Akademia Pana Kleksa”, która weszła na ekrany 30 lat temu. Projekcjom filmów towarzyszyć będą warsztaty, konkursy i plebiscyty.

Objazdowe kino jest „walizkową” wersją Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza „Ale Kino!” w Poznaniu. W 2012 r. festiwal otrzymał nagrodę Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w kategorii „międzynarodowe wydarzenie filmowe”, w 2008 r. był laureatem Nagrody PISF w kategorii „edukacja młodego widza”, a w 2011 r. otrzymał Europejską Nagrodę Obywatelską, przyznaną przez Parlament Europejski. W 2010 r. festiwal w wersji „walizkowej” ruszył w Polskę, do małych miejscowości, tam, gdzie dzieci na co dzień nie mają szans na spotkanie z dobrym kinem.

Już po raz drugi z rzędu festiwalowe projekcje, warsztaty realizacji filmu animowanego i inne atrakcje odbędą się w Gminnym Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej 2-4 października br. Festiwal skierowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i młodzieży gimnazjalnej.

J. K.

Program 5. Festiwalu Filmów Młodego Widza
„Wędrujące Ale Kino!”
2-4 października 2014 r.
Gminne Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej

2.10.2014 r. (czwartek)

- zestaw filmów animowanych (godz. 9.00)
- „Moja mama jest w Ameryce i spotkała Buffalo Billa” (Francja; od 6 l.; godz. 10.00)
- „Felix” (RPA; od 10 l.; godz. 11.30)
- „Akademia Pana Kleksa” (Polska; od 9 l.; godz. 13.15)
- warsztaty - realizacja filmu animowanego (4 godz.)

3.10.2014 r. (piątek)

- „Kasper i Emma - najlepsi przyjaciele” (Norwegia; od 5 l.; godz. 9.00)
- „Eskil i Trynidad” (Szwecja; od 10 l.; godz. 11.30)
- „Trzymaj się” (Kanada; od 12 l.; godz. 12.45)
- warsztaty - realizacja filmu animowanego (4 godz.)

4.10.2014 r. (sobota)

- uroczyste zamknięcie festiwalu (godz. 10.00)

DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:

PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

www.draft.com.pl



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

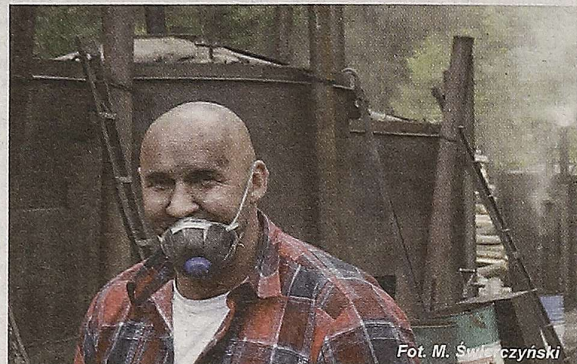
tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

Przemek Saleta: najcięższe zadania

Od drwala do mechanika

National Geographic Channel przedstawia nowy program, w którym mistrz boksu i kick-boxingu Przemysław Saleta zmierzy się z najtrudniejszymi zadaniami z różnych profesji. Premiera 10-odcinkowej serii odbędzie się w środę (8 października) o godz. 22.00.



Fot. M. Świączyński

Jeden z najsłynniejszych polskich sportowców, Przemek Saleta, sprawdzi się w zupełnie nowych dla siebie zawodach. Wraz z National Geographic Channel odwiedzi takie miejsca, jak kopalnia, stocznia, jednostka wojskowa, odlewnia czy zakłady chemiczne. Będzie tam się podejmował najcięższych zajęć, typowych dla każdej z profesji. Czy zawsze z sukcesem? O tym będzie się można przekonać już od 8 października na antenie stacji.

Podróż Przemka Salety rozpocznie się w Bieszczadach, gdzie pozna tajniki pracy drwala. Swoją pracę w Nadleśnictwie Cisna zacznie od rozpoznawania i oznaczenia drzew, które mają zostać wycięte. Następnie załaduje ścięte drewno na przyczepę i przetransportuje je do tartaku. Niepoślednią próbą podczas nagrywania pierwszego odcinka serii była także robota na wypale węgla drzewnego.

K. C.

Świat Paznokci i Kosmetyki Profesjonalnej

Emilia Demkowska

38-500 Sanok,

ul. Beksinińskiego 4

(galeria „Butików” mieszcząca się przy Intermarche)

zaprasza wszystkich miłośników stylizacji paznokci.

Oferujemy szeroki asortyment produktów do stylizacji

paznokci: lakiery, żele, lakiery hybrydowe, pilniki,

szczołeczki, akryl, ozdoby do paznokci, palety cieni, zestawy

startowe, lampy i wiele, wiele innych.

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Dobry start w przedsiębiorczość” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Ziemia Maryi” w „Orle”



„Mary's Land. Ziemia Maryi” to nie tylko kino religijne, film drogi, komedia czy film dokumentalny. To opowieść, która łączy te gatunki i wykracza daleko poza ograniczenia tradycyjnych schematów.

Twórcy filmu wyruszyli w podróż po całym świecie, aby spotkać się z ludźmi, którzy twierdzą, że doświadczyli bezpośredniego kontaktu z Maryją. Ten film to podróż po świecie, w którym to, co często traktuje się jako religijny, abstrakcyjny schemat, przyjmuje formę żywej, odczuwalnej, wręcz namacalnej obecności. (źródło: www.filmweb.pl)

- „Ziemia Maryi” (dokumentalny, dramat religijny; Hiszpania; b.o.) - 3., 4. i 5.10.2014 r. godz. 18.00

Bilety 13,00 zł.

Kasa czynna 30 min. przed seansem

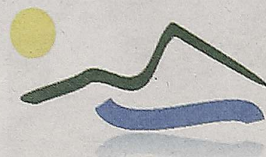
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.

Bieszczadzkie Stowarzyszenie Samorządowe

www.bss-ustrzyki.pl



Dobiega końca kolejna kadencja samorządów. Dzisiaj przychodzi czas na przedstawienie efektów tej czteroletniej pracy. Bieszczadzkie Stowarzyszenie Samorządowe jako jedyna organizacja w Bieszczadach od początku startuje w wyborach pod tą samą nazwą. Nie zmieniamy jej w zależności od politycznej koniunktury i wyników badania opinii publicznej. Jesteśmy rzeczywiście stowarzyszeniem samorządowym, którego uwaga skupia się wyłącznie na rozwoju regionu i dobru mieszkańców. Nie jesteśmy związani z żadną partią, od żadnej nie otrzymujemy dyrektyw i pieniędzy na działalność i kampanie wyborcze. Wszystkie nasze fundusze pochodzą ze składek członków stowarzyszenia.

Z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego wywodzą się: burmistrz Ustrzyk D., starosta bieszczadzki, wójtowie gmin Czarna i Lutówka oraz większość radnych w Radzie Miejskiej Ustrzyk D. i Radzie Powiatu Bieszczadzkiego. Nasi członkowie i sympatycy realizowali w poprzednich latach program, którego nadrzędnym celem był rozwój regionu i budowanie jego pozytywnego wizerunku poprzez zgodną współpracę wszystkich samorządów.

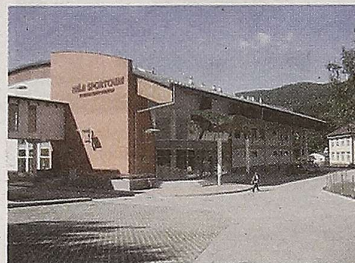
Nie obiecywaliśmy niczego tylko na użytek kampanii wyborczej i nadal nie zamierzamy składać obietnic bez pokrycia, gdyż dobrze znamy wagę odpowiedzialności za przedwyborcze deklaracje. W wyborach do samorządów gminnych i powiatowego obdarzyliśmy nas Państwo ogromnym zaufaniem i tego zaufania nie zawiedliśmy i

nie nadużyliśmy. Czas kadencji nie został zmanowany. Realizując przedstawiane przed wyborami programy, wywiązaliśmy się z naszych zobowiązań.

Nasi liderzy - burmistrz Henryk Sułaja i starosta Krzysztof Gaśior, wójtowie Marcin Rogacki i Krzysztof Mróz - okazali się dobrymi gospodarzami. Sukcesy były możliwe dzięki wsparciu i wspólnemu wysiłkowi mieszkańców naszych gmin i naszego powiatu oraz zgodnej współpracy samorządów, nadleśnictw i wszystkich, którym dobro naszej Małej Ojczyzny leży na sercu. Za tę współpracę i wysiłek wszystkim dziękujemy. Proszę rozejrzeć się dookoła siebie i spróbować obiektywnie spojrzeć na zmiany, jakie dokonały się w ostatnich latach.

Gmina Ustrzyki Dolne 2011 - 2014

Oświata i sport



Budowa hali sportowej w Ustrzykach Dolnych szansą na równy dostęp do infrastruktury sportowej uczniów z terenu gmin bieszczadzskich - wartość całkowita 10,5 mln zł, w tym 3,2 mln zł z RPO WP i 1,5 mln zł z Ministerstwa Sportu.



„Aktywizacja obszaru I lokalnego programu rewitalizacji miasta Ustrzyki Dolne” - droga międzyosiedlowa obok kompleksu basenów - wartość 1,2 mln zł, w tym dofinansowanie 960 tys. zł z RPO WP.



Remont stadionu miejskiego KS „Bieszczady” i przebudowa trybun - wartość całkowita 290 tys. zł, dofinansowanie z LGR Starzawa 195 tys. zł oraz środki własne 200 tys. zł.



Remont drogi Bandrów-Stebnik - wartość całkowita 541 490 zł, w tym dofinansowanie 71 103 zł („schetyńówka”).



Budowa kompleksu basenów odkrytych - koszt inwestycji 4,8 mln zł.

Budowa sztucznych boisk w ramach projektu „Aktywizacja obszaru I lokalnego programu rewitalizacji miasta Ustrzyki Dolne” - 994 tys. zł, w tym dofinansowanie 580 tys. zł.

Infrastruktura komunikacyjna



Poprawa funkcjonalności komunikacyjnej miasta ul. Bieszczadzka, ul. Naftowa, dworzec PKP, remont kładki dla pieszych nad torami - wartość 3 mln zł, w tym dofinansowanie 1,7 mln zł z RPO WP.



Poprawa funkcjonalności komunikacyjnej miasta ul. Wyzwolenia - środki własne 505 tys. zł.

	Nawierzchnia – jezdnie	Chodniki	Boiska, place, parkingi
Miasto	6 392 mb	4 426,5 mb	7783 m ²
Wieś	10 177,5 mb		

Ilość wykonanych nawierzchni dróg, chodników i parkingów w latach 2010-2014

Ochrona środowiska



Rekultywacja wysypiska śmieci w Brzegach Dolnych - 2,1 mln zł, w tym dofinansowanie 1,8 mln zł z RPO WP.



Remont ul. Lotników - wartość 262 tys. zł, w tym dofinansowanie 209 tys. zł z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (usuwanie skutków klęski żywiołowej).



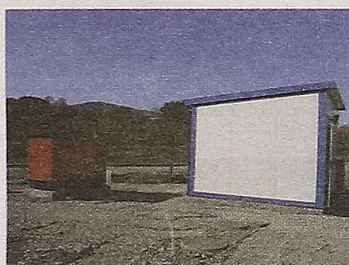
Poprawa jakości zarządzania energią - budowa kolektorów słonecznych na potrzeby kompleksu basenów „Delfin” - wartość całkowita 865 tys. zł, w tym dofinansowanie 771 tys. zł z RPO WP.

Ochrona środowiska



Likwidacja lokalnych źródeł zanieczyszczeń powietrza poprzez rozbudowę sieci ciepłowniczej - wartość całkowita 2,1 mln zł, w tym dofinansowanie 1,8 mln zł z RPO WP.

Zaopatrzenie w wodę



Budowa wodociągu Stańkowa/Dżwiniacz wartość 3,8 mln zł, w tym dofinansowanie 2,7 mln z RPO WP.

Kultura i rekreacja



Modernizacja Parku pod Dębami oraz Parku Mieru w Giraltowcach w ramach programu współpracy transgranicznej PL - SK - wartość całkowita 2,1 mln zł, w tym dofinansowanie 1,8 mln zł.



Budowa placów zabaw w mieście: ul Chopina, ul. Dworcowa, przy kompleksie basenów, Przedszkole nr 1, Park pod Dębami.



Budowa świetlicy w Ropience wraz z wyposażeniem - wartość projektu 1,2 mln zł, w tym dofinansowanie 550 tys. zł z PROW.



Remont świetlicy w Ustjanowej - wartość całkowita 119 070 zł, w tym dofinansowanie 77 444 zł z PROW.



Renowacja świetlic wiejskich w Łobozewie, Jałowie, Dżwiniaczu Dolnym - wartość całkowita 247 tys. zł, w tym dofinansowanie 143 tys. zł z PROW, LGD „Zielone Bieszczady”.

Infrastruktura komunalna



Kaplica w Brzegach Dolnych - całkowity koszt inwestycji 1,8 mln zł (środki własne).

Kolumbarium - całkowity koszt inwestycji 83 tys. zł (środki własne).



Remont placu targowego - wartość całkowita 494 266 zł, w tym dofinansowanie 301 375 zł z PROW.



Remont elewacji i dachu budynku wielorodzinnego przy ul. Przemysłowej - 326 tys. zł (środki własne).



Adaptacja biurowca b. MZRB na budynek mieszkalny - 172 tys. zł.

Przejęcie budynku dworca PKP (wartość przejętego mienia 960 tys. zł), jego remont i zagospodarowanie (środki własne).



Rewitalizacja miasta poprzez termomodernizację 13 budynków LWSM „Drzewiarz” (partner wiodący projektu gmina Ustrzyki Dolne) - wartość zadania 6,7 mln zł, w tym dofinansowanie 4,7 mln zł z RPO WP.



Remont elewacji i dachu budynku mieszkalnego przy ul. Fabrycznej - 170 tys. zł (środki własne).

Remont elewacji i dachu budynku mieszkalnego przy ul. 29 Listopada - 110 tys. zł (środki własne).

Wydarzenia sportowe i kulturalne



Ustrzyki Dolne były współgospodarzem XIX OOM w Sportach Zimowych w 2013 r. Młodzi sportowcy z całego kraju rywalizowali u nas w konkurencjach alpejskich, biegowych i snowboardzie.



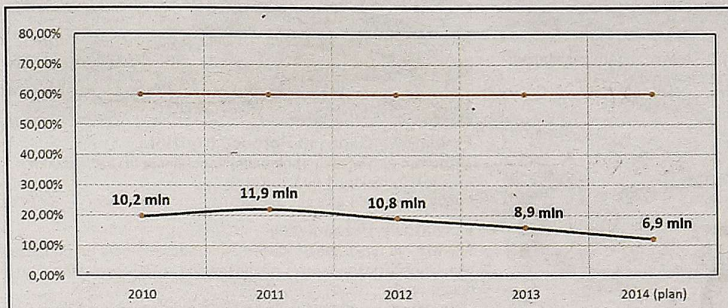
Cykl koncertów „Bieszczadzkie Cztery Pory Roku” - wartość całkowita 1,2 mln zł, w tym dofinansowanie 1,1 mln zł z Funduszy Norweskich.



Blues & Rock.



Koncerty KSU.



Zadłużenie gminy Ustrzyki Dolne w latach 2010 - 2014

Samorząd gminy Ustrzyki Dolne od szeregu lat prowadzi bardzo rozsądną politykę budżetową, zachowując równowagę pomiędzy dochodami a wydatkami. Mimo to sporo pieniędzy przeznaczaliśmy na inwestycje: w ciągu ostatnich 4 lat to było ponad 48 mln zł, z czego 50% to pieniądze pozyskane z zewnątrz. Pieniądże te wykorzystaliśmy m.in. na budowę hali sportowej, przebudowę „Parku pod Dębami”, rewitalizację miasta, budowę kompleksu boisk i dróg koło Zespołu Basenów „Delfin”, remont świetlic wiejskich. Staraliśmy się przestrzegać zasady, że wdramy tylko te przedsięwzięcia, na które pozyskaliśmy wsparcie z zewnątrz. Wyjątkiem od tej reguły była budowa kaplicy na cmentarzu komunalnym w Brzegach Dolnych, albowiem zdobycie dofinansowania zewnętrznego na ten cel było niemożliwe. Pilnowanie na co dzień właściwych relacji pomiędzy dochodami i wydatkami sprawia, że mamy dobrą kondycję finansową i jesteśmy przygotowani do ubiegania się o pieniądze z funduszy unijnych i z innych źródeł na kolejne - niezwykle ważne i niezbędne - zadania. Mamy tu na myśli m.in. wymianę głównej magistrali wodnej od Soliny do Ustrzyk D. (z podłączeniem do sieci Łobozewa i Krościenka), budowę wodociągu w Ropience, budowę kompostowni i przygotowanie terenów nad Jeziorem Solińskim w Teleśnicy Sannej pod budowę ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych, tworząc tym samym miejsca pracy. Wierzmy, że wspólnie uda nam się to zrobić.

Gmina Czarna 2011-2014

Najważniejsze inwestycje:

**Nakłady inwestycyjne - 3 507 227 zł,
z różnych programów Unii Europejskiej
zostało pozyskanych 2 780 301 zł**



Budowa studni i modernizacja wodociągu w Olchowcu.



Przebudowa placu przed GDK w Czarnej.



Remont wodociągu w Czarnej - Kopalnia.



Nowy samochód OSP w Czarnej.

Drogi - 407 000 zł: droga wewnętrzna w Czarnej Górnej - Kopalnia; budowa i modernizacja dróg dojazdowych do pól w Polanie; remont drogi wewnętrznej w Czarnej Dolnej (bloki); budowa oświetlenia wzdłuż drogi Czarna - Lipie; remont mostu na drodze Michniowiec-Bystre; zagospodarowanie-terenu wokół budynku Urzędu Gminy; dofinansowanie drogi powiatowej Czarna - Czarna Dolna.
Ochrona środowiska - 405 100 zł: likwidacja wysypiska śmieci w Lipiu; usuwanie wyrobów zawierających azbest; przebudowa oczyszczalni ścieków w Czarnej Górnej - SKR; remont i modernizacja oczyszczalni ścieków przy Szkole Podstawowej w Czarnej; przebudowa oczyszczalni w Michniowcu.
Oświata i kultura - 2 063 900 zł: przebudowa świetlic wiejskich w Polanie, Michniowcu i Czarnej Dolnej oraz budynku GDK w Czarnej (II etap); budowa ścieżek turystyczno-przyrodniczych; remont Gminnej Informacji Turystycznej; budowa placów zabaw w Czarnej Górnej; zakup trybun na stadion sportowy i atestowanej przenośnej sceny; prowadzenie punktów przeszkolonych w Czarnej Górnej i Polanie z dotacji WUP.
Pomoc społeczna, kapitał ludzki - 1 846 600 zł: projekt „Czas na aktywność w Gminie Czarna”; przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w gminie Czarna poprzez dostęp do internetu; projekty dla seniorów „Rozwijać skrzydła”.
Bezpieczeństwo - 99 200 zł: zakupy samochodów dla OSP Czarna i Polana; projekt „Mobilna straż”.

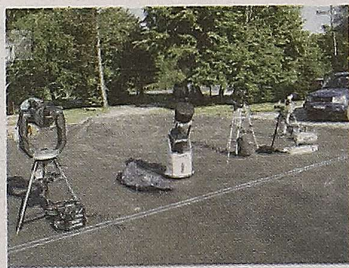
Gmina Lutowska 2011-2014

Najważniejsze inwestycje:

**Nakłady inwestycyjne - 5 966 315 zł
z różnych programów Unii Europejskiej
zostało pozyskanych 2 906 749 zł**



Budynek GOK w Lutowskach.



Wypożyczenie Parku Gwiezdnego Nieba.



Zakup samochodu dla OSP w Ustrzykach G.



Oczyszczalnia ścieków w Lutowskach.

Drogi - utwardzenie tłuczniami drogi do Posady Dolnej, która jednocześnie umożliwi dojazd od drugiej strony do osady zwyczajowo nazywanej „Tajwanem”; remonty dróg gminnych i rolniczych w Dwerniku, Żurawinie i Lutowskach oraz drogi osiedlowej w Zatwarnicy (Sękowcu); dofinansowanie remontu drogi powiatowej w Chmiel; oświetlenie drogi powiatowej w Dwerniczku i Dwerniku; współfinansowanie chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej w Ustrzykach Górnych; zatoki autobusowe w Stuposianach, Procinem i Lutowskach; nowe wiaty przystankowe w Smolniku i Stuposianach.
Oświata i kultura - zakończenie przebudowy budynku szkoły w Stuposianach z przeznaczeniem go na całoroczne schronisko młodzieżowe i świetlicę wiejską; modernizacja kotłowni w szkole w Lutowskach; udział w projekcie „Bieszczadzkie Delfinki” - wsparcie dla dzieci w nauce pływania; przebudowa budynku GOK-u w Lutowskach (sanitariaty) i zakupy wyposażenia pomieszczenia kuchennego, sprzętu muzycznego, nagłaśniającego i agregatu; prace remontowe i zabezpieczające ruiny cerkwi w Krywym.
Gospodarka komunalna, ochrona środowiska - dokończenie i rozliczenie budowy oczyszczalni ścieków z kanalizacją sanitarną w Lutowskach za ok. 4,3 mln zł; wykonanie dokumentacji projektowej na budowę oczyszczalni ścieków w Zatwarnicy wraz z kolektorem tłocznym i grawitacyjnym oraz dwiema przepompowniami (uzyskaliśmy pozwolenie na budowę, co pozwoli na występowanie o środki pomocowe z UE); przyłącza wodociągowe do Chaty pod Florianem i osiedla mieszkaniowego w Lutowskach; modernizacja ujęć wody w Muczmem, Stuposianach i Zatwarnicy; wybudowanie nowych sanitariatów i pomieszczenia kuchennego, wymiana podłogi i stolarki drzwiowej w „Chacie pod Florianem”; wykonanie przyłącza energetycznego na Przełęczy Wyżnej i oświetlenia na parkingu widokowym w Lutowskach; wykonanie prac porządkowych i drogi na cmentarzu komunalnym w Lutowskach.
Kapitał ludzki - szkolenia i aktywizacja bezrobotnych w ramach projektu „Czas na aktywność w gminie Lutowska”; wsparcie grupy seniorów poprzez udział w projekcie „Akademia Seniora”; remont i odnowienie szlaku Ekomuzeum „Trzy Kultury w Lutowskach”; utworzenie Parku Gwiezdnego Nieba „Bieszczady” wraz z infrastrukturą, w celu podniesienia atrakcyjności turystycznej gminy.
Bezpieczeństwo - zakupienie nowych samochodów pożarniczych dla OSP Ustrzyki Górne i OSP Stuposiany oraz wyposażenia dla wszystkich OSP z terenu gminy.

Powiat bieszczadzki 2011-2014

Powiat bieszczadzki w rankingach nakładów inwestycyjnych jest wśród liderów polskich powiatów.

W kadencji 2011-2014 nakłady inwestycyjne powiatu bieszczadzkiego wyniosły 24,01 mln złotych. Z tej kwoty 88,4% zostało pozyskanych z różnych programów Unii Europejskiej

Ponadto:

15,5 mln zł pozyskano na projekty pomocy społecznej i przeciwdziałaniu bezrobociu, nowe kierunki kształcenia, integrację społeczną. Dzięki temu powstały 162 nowe podmioty gospodarcze, pracodawcy otrzymali dotacje na utworzenie 78 nowych miejsc pracy poprzez Powiatowy Urząd Pracy, a za pośrednictwem Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego pomoc otrzymało 101 podmiotów gospodarczych, zaś z programu „Alpy Karpatom” dofinansowanie uzyskało 35 firm.

77,4 mln zł trafiło do mieszkańców wsi powiatu bieszczadzkiego w postaci dopłat bezpośrednich i na programy rolno-środowiskowe za pośrednictwem Powiatowego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Poprawa dostępności komunikacyjnej

Najwięcej pieniędzy przeznaczono na odnowienie infrastruktury drogowej:

- wydatki inwestycyjne: 20 980 867 zł;

- środki pozyskane: 19 936 048 zł.

Drogi: Smolnik - Zatwarnica, Wojtkowa - Nowosielce Kozickie, Rakowa - Stańkowa - Ropienka, Jałowe - Bandrów, Rozpucie - Ropienka, Łodyna - Brelików i przez Hoszowczyk.

Niżej drogi przez Hoszowczyk i do Bandrowa.



Modernizacji poddano też drogi: Czarna - Czarna Dolna, Łodyna - Dzwiniacz, Zatwarnica, Jureczkowa - Arłamów, Brzegi Dolne - Łodyna. Łącznie zmodernizowano prawie 50 km dróg.



Roboty na drodze Nowosielce Kozickie - Wojtkowa, niżej droga i most w Brzegach Dolnych.



Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia

Straż pożarna wyposażona została w nowy wóz gaśniczo-ratowniczy oraz samochód do przewożenia grup ratunkowych i przyczepkę do transportu sprzętu.



Przygotowano projekt budowy myjni i termomodernizacji budynku, który ma już zapewnione dofinansowanie w 2015 r.



Szpital powiatowy w Ustrzykach Dolnych:

- wydatki inwestycyjne: 441 704 zł;

- środki pozyskane: 347 000 zł.

Zakupiono jedną karetkę. Drugi ambulans pozyskano od fundacji TVN „Nie jesteś sam” dzięki zaangażowaniu koordynatora ratownictwa medycznego Piotra Hołubowskiego.



W szpitalu wykonano ponadto nowy szyb windy

Oświata

Poprawa warunków kształcenia młodzieży w szkołach powiatu bieszczadzkiego. Przygotowano projekt techniczny i częściowo zrealizowano przebudowę sanitariatów oraz klatki schodowej w Zespole Szkół Licealnych. Zagospodarowano otoczenie BZSZ i wykonano termomodernizację budynku Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych.

Wartość: 58 500 zł.



Realizowane projekty:

„Podkarpacie stawia na zawodowców”

realizacja: Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych:

- wartość projektu: 813 793 zł;

- pozyskano: 710 200 zł.

„Dobra szkoła szansą na udany start w życie”

realizacja: Zespół Szkół Licealnych:

- wartość projektu: 58 861 zł;

- pozyskano 46 000 zł.

Zadania z zakresu aktywizacji społecznej i wsparcie

osób niepełnosprawnych

Dom Pomocy Społecznej w Moczarach

„Modernizacja parku rehabilitacyjno-rekreacyjnego, poprawa funkcjonalności oraz termomodernizacja budynków w DPS w Moczarach”:

- wartość projektu: 1 199 202 zł;

- pozyskano: 100%.



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

„Program aktywizacji społecznej w powiecie bieszczadzkiem”:

- wartość projektu: 1 003 336 zł;

- pozyskano: 956 432 zł.

Powiatowy Urząd Pracy

Aktywizacja rynku pracy, staże, jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej sfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego.

„Profesjonalna aktywizacja zawodowa w powiecie bieszczadzkiem”:

- wartość projektu: 260 693 zł;

- pozyskano: 226 732 zł.

„Więcej szans w powiecie bieszczadzkiem”:

- wartość projektu: 665 200 zł;

- pozyskano: 100%.

Administracja

Zmniejszenie kosztów administracji powiatu i poprawa warunków obsługi poprzez modernizację budynków przy ul. Belskiej i ul. Pionierskiej.

Wartość zadania: 414 639 zł.



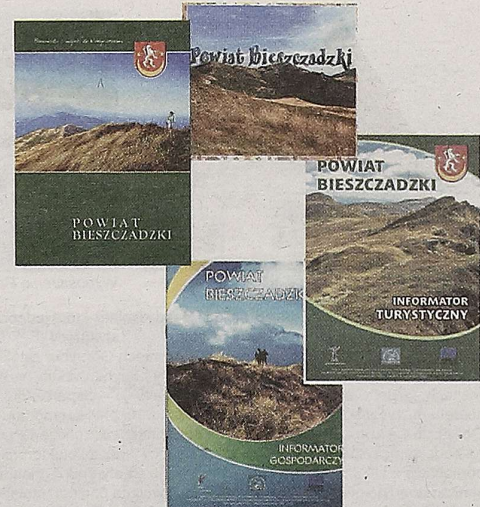
Podkarpacki System e-Administracji Publicznej:

- wartość: 700 775 zł;

- pozyskano: 590 991 zł.

Promocja regionu

W ramach programu Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja 2007-2013 wydano pierwszy album o powiecie bieszczadzkiem z filmem oraz informatorami turystycznym i gospodarczym.



W wydawnictwach wykorzystano zdjęcia bieszczadzkich fotografów, a opracowanie graficzne i druk zlecono ustrzyckiej firmie wydawniczej „Alfa”.